„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C. Newspaper in America

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 339. Rok XXV. DAILY AND SUNDAY | NEW YORK. Piątek, 8-go grudnia (Friday, December 8th) 1922 | Entered as Second Class Matter, March 1914, at New York Post Office, New York | Cena 3 centy

KRWAWE ZABURZENIA W IRLANDJI

DWUCH POSŁÓW PARLAMENTU POSTRZELONYCH; JEDEN ZABITY. — NIEPODLEGŁOŚCIOWCY ZADAJĄ KLĘSKĘ WOJSKOM WOLNEGO PAŃSTWA

DUBLIN, 7 grudnia. — Prezydent wolnego państwa Irlandji oświadczył dzisiaj w parlamencie, że Sean Hale, poseł do parlamentu irlandzkiego został zabity, a poseł Patrick O'Maily, przewodniczący parlamentu został ciężko ranny w chwili gdy obydwaj znajdowali się w drodze na obrady parlamentu.

Stan zdrowia rannego posła O'Maily jest krytyczny.

* * *

Równocześnie z zaburzeniami w stolicy Irlandji przyszło do groźnych zaburzeń na prowincji. W mieście Cork nieznany sprawca rzucił bombę na automobil wiozący żołnierzy. Pocisk chybił swego celu i eksplodując, ranił ciężko 4 osoby, dwuch mężczyzn i dwie kobiety.

* * *

Niepodległościowcy irlandzcy zdobyli miasto Ballymakeera biorąc cały garnizon złożony z 90 żołnierzy wojsk rządowych do niewoli. Podczas bitwy jeden żołnierz został zabity a 15 rannych. Niepodległościowcy po pewnym czasie puścili wziętych do niewoli żołnierzy zabierając im tylko uzbrojenie.

DZIEWIĘĆ MILJONÓW DOLARÓW KOSZTUJE PROHIBICJA AMERYKĘ

Setki miljonów dolarów stracone z powodu odpadłych podatków od napoi alkoholicznych

WASHINGTON, 7 grudnia. — W wykazie wydatków rządowych na rok 1923-1924 znajduje się suma 9,000,000 na opłacenie agentów prohibicyjnych, którzy mają czuwać nad wprowadzeniem w życie prawa prohibicyjnego. Oprócz tej straty kolosalnego wydatku gotówką na wprowadzenie w życie prohibicji, rząd Zjedn. ponosi ogromne straty w podatkach od wyrobu napoi alkoholicznych, które przynosiły rocznie dochodu. Kwestja prohibicji w narodzie amerykańskim zaczyna wywoływać wrażenie przedsięwzięcia niemożliwego do przeprowadzenia, albo kosztem takich ofiar, których państwo nie powinno ponosić. Fundusze wydane na wprowadzenie w życie prohibicji, wydane na agitację za rzeczywistą dobrowolną a nie przymosową wstrzemięźliwością, byłyby wydały lepsze rezultaty, — taka opinja panuje w kołach umiarkowanych zwolenników napoi alkoholicznych.

GEN. PERSHING PIĘTNUJE KU KLUX KLAN

Porównuje ich z bolszewikami i pacyfistami zabójcami patrjotyzmu

CHICAGO, 7 grudnia. — Generał Pershing w przemówieniu wygłoszonem na bankiecie wydanym na jego część przez chicagoską izbę handlową napiętnował organizację Ku Klux Klan jako nieamerykańską, podobną w swoich celach do organizacji pacyfistów, którzy w czasie wojny zabijali ducha patrjotycznego w narodzie amerykańskim. Organizacja Ku Klux Klan ze swoimi metodami dyktatorskiemi jest pewnym odcieniem bolszewizmu, który jest wrogi wszelkim demokratycznym formom, stworzonym przez naród amerykański. Najbardziej potępienia godnym jest fakt, że członkowie organizacji K. K. K. będąc urzędnikami puszczają wolno zbrodniarzy, którzy im są znani jako członkowie organizacji Ku Klux Klan.

To pomięszanie pojęć obowiązków i odpowiedzialności względem organizacji prywatnej i względem organizacji narodowej dowodzi, że organizacja K. K. K. jest antydemokratyczną, co powinno wystarczyć do uznania ją za szkodliwą dla państwa i narodu amerykańskiego.

KROACI UZYSKUJĄ ZNACZNY WPŁYW NA LOSY JUGOSŁAWJI

BELGRAD, 7 grudnia. — W historji Jugosławji w szczególności w historji Serbji nastąpił ciekawy precedens. Posłowie kroaccy z Radiczem na czele w porozumieniu z radykałami serbskimi obalili gabinet premjera Paszicza — który najwięcej przyczynił się do utworzenia wielkiej Serbji. Radicz który dotychczas nie miał żadnego wpływu na rząd Jugosławji, prawdopodobnie zażąda uznania niepodległej republiki kroackiej w łączności z Serbją. Nowy gabinet jeszcze nie został naznaczony.

Naczelnik Józef Piłsudski żegna się z dyplomatami

WARSZAWA, 7 grudnia. — Marszałek i Naczelnik Józef Piłsudski, który ogłosił swój zamiar nie przyjęcia kandydatury w wyborach na pierwszego prezydenta Polski — które się odbędą na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego — pożegnał się dzisiaj z korpusem dyplomatów europejskich, urzędujących przy rządzie polskim.

Ostatnie wiadomości z Polski

Kluby sejmowe zastanawiają się nad wyborem kandydatów na prezydenta Polski

WYCOFANIE SIĘ NACZ. PIŁSUDSKIEGO ZMIENIŁO POŁOŻENIE W WYBORZE NOWEGO PREZYDENTA

(*Polska Agencja Telegraficzna przez Polskie Biuro Prasowe*)

WARSZAWA, 7 grudnia. — Kluby poselskie Sejmu polskiego odbywają posiedzenia przy zamkniętych drzwiach, w celu dojścia do decyzji odnośnie wyznaczenia kandydatów na pierwszego prezydenta Polski.

Wycofanie swojej kandydatury przez Naczelnika Piłsudskiego na prezydenta Polski wywołała w prasie warszawskiej ogromne zaciekawienie i domysły, jacy kandydaci zostaną postawieni do wyboru pierwszego prezydenta podczas wyborów, które się odbędą w sobotę w Zgromadzeniu Narodowem.

Pomiędzy nowymi kandydatami wymienianemi dotychczas na urząd pierwszego prezydenta Polski, jak były premjer Witos i były marszałek Sejmu, a obecnie przewodniczący Senatu są wysuwane kandydatury: Skirmunt, były minister spraw zagranicznych, Wojciechowski, były minister spraw wewnętrznych, generał Sikorski, szef głównego sztabu armji polskiej i były wice-premjer Daszyński.

Przywódcy stronnictw nie zdradzają się jednem słowem, co postanowiono na poufnem posiedzeniu odnośnego klubu.

* * *

Według ostatnich wiadomości z Polski otrzymanych przez Polskie Biuro Prasowe w New Yorku — wśród kandydatów na pierwszego prezydenta Polski mają się znaleźć dwaj senatorowie, a także były minister spraw zagranicznych Narutowicz i jako kandydat pozaparlamentarny rektor Akademji Umiejętności w Krakowie J. Morawski. Kandydatem prawicy na pierwszego prezydenta Polski jest były marszałek Sejmu Trąmpczyński.

Naczelnik Piłsudski przyjął wczoraj na audjencji dyplomatów w celu pożegnania się z dyplomatami i wygłosił do nich przemówienie, w którym wyraził dyplomatom swoją wdzięczność za ich przyjazną współpracę w czasie czteroletniego okresu pracy nad skonsolidowaniem międzynarodowego stanowiska Polski.

Naczelnikowi Państwa odpowiedział dziekan korpusu dyplomatycznego poseł papieski monsignior Lauri, który położył nacisk na dobre stosunki — jakie istniały pomiędzy Naczelnikiem Piłsudskim, a przedstawicielami państw zagranicznych w Warszawie i zapewnił, że ta przyjaźń pomiędzy Naczelnikiem Piłsudskim, a przedstawicielami państw zagranicznych zostanie zachowana na zawsze.

Po ukończeniu przemówień Naczelnik Piłsudski pożegnał się serdecznie z każdym dyplomatą z osobna.

W poniedziałek Naczelnik Piłsudski zjawił się na plenarnem posiedzeniu czterech klubów sejmowych, które go wysunęły na kandydata na prezydenta Polski i oświadczył im, że nie będzie ubiegał się o wybór na pierwszego prezydenta Polski.

Polska domaga się podpisania najpierw traktatu nienapastniczego

POTEM DOPIERO OMÓWIENIA WARUNKÓW OGRANICZENIA ZBROJEŃ

WARSZAWA, 7 grudnia. — Delegacja Polska na konferencję rozbrojeniową w Moskwie na posiedzeniu wczorajszym wszystkich głównych delegatów domagała się, aby traktat nienapastniczy został podpisany przedtem zanim będą omówione kwestje techniczne w sprawie ograniczenia sił zbrojnych.

Delegaci Finlandji, Łotwy i Estonji przyłączyli się do żądań delegacji polskiej.

Po zastrzeżeniu sobie przez delegację rosyjską, dania odpowiedzi na piśmie, główni delegaci przystąpili do dyskusji na podstawie propozycji polskiej delegacji.

NIEMCY ZAMIERZAJĄ ZACIĄGNĄĆ WEWNĘTRZNĄ POŻYCZKĘ

Cuno spodziewa się dostać 30 miljardów marek

BERLIN, 7 grudnia. — Rząd kanclerza Cuno ułożył już plan nowej pożyczki 30,000,000 000 marek papierowych na zapłacenie przypadających rat odszkodowaniowych i ustalenie kursu marki niemieckiej.

Rząd niemiecki ma zamiar zawiadomić o tym fakcie międzyaliancką komisję odszkodowaniową, aby przedłożyła te propozycje na konferencji premjerów, która się odbędzie w Londynie w następnym tygodniu.

PRZYJAZNE SPOTKANIE CLEMENCEAU'A Z EKS-PREZ. WILSONEM

WASHINGTON, 7 grudnia. — Były premjer Francji Clemenceau spotkał się dzisiaj poraz pierwszy od zakończenia wojny wszech światowej z byłym prezydentem Wilsonem. Spotkanie było nadzwyczaj serdeczne, jakkolwiek dwaj poważni starcy rozmawiali ze sobą zaledwie przez dziesięć minut.

Clemenceau wygłosi dzisiaj przemówienie na bankiecie wydanym na jego cześć przez przyjaciół Francji. Jest prawdopodobnem, że eksprezydent Wilson przyjmie udział w bankiecie.

Węgrzy protestują przeciw ściąganiu odszkodowań

BUDAPESZT, 7 grudnia. — Baron Koranyi, były minister finansów wyjechał dzisiaj do Londynu dla omówienia z premjerami aljantów kwestji odszkodowań węgierskich dla aljantów. Baron Koranyi ma oświadczyć konferencji premjerów aljanckich, że wrazie gdyby chcieli ściągnąć z Węgier odszkodowania, naród węgierski czeka katastrofa ekonomiczna.

Król angielski ma wziąć udział w otwarciu parlamentu irlandzkiego

LIVERPOOL, 7 grudnia.—Król Jerzy ma zamiar udać się do Irlandji dla dokonania otwarcia nowego parlamentu irlandzkiego.—Królowi Jerzemu ma towarzyszyć następca tronu książę Walji. Ceremonja otwarcia parlamentu zostanie dokonana na wzór otwarcia parlamentu prowincji Ulster w roku ubiegłym.

Okręt niemiecki w niebezpieczeństwie zatonięcia

CAPE MAY, N. J., 7 grudnia.— Niemiecki okręt przewozowy — "Kayser" pojemności 3000 ton, który ubiegłej niedzieli wyjechał z portu Norfolk do Bremen stracił ster podczas gwałtownej burzy i znajduje się w niebezpieczeństwie zatonięcia. Okręt francuski Patria otrzymawszy depeszę iskrową z zagrożonego okrętu pospieszył mu na ratunek.

ROSJA CHCIAŁA OSZUKAĆ POLSKĘ I PAŃSTWA NADBAŁTYCKIE

Litwinow zażądał by Polska i państwa nadbałtyckie rozbroiły się, nie dając gwarancji, że to samo uczyni Rosja

PRZEWODNICZĄCY DELEGACJI POLSKIEJ KSIĄŻĘ RADZIWIŁŁ URATOWAŁ SYTUACJĘ, ŻĄDAJĄC OD ROSJI PEWNYCH GWARANCJI

MOSKWA, 7 grudnia. — Obrady na konferencji rozbrojeniowej w pewnej chwili doszły do punktu, który groził zerwaniem całej konferencji. Delegacja bolszewicka zażądała, by delegaci państw nadbałtyckich i Polski zgodzili się na przyjęcie planu bolszewickiego o natychmiastowem rozbrojeniu, ogłaszając ze swej strony, że Rosja bolszewicka gotowa w ciągu roku lub półtora zmniejszyć swą armję o dwie trzecie, jeżeli państwa nadbałtyckie uczynią to samo. Delegaci państw nadbałtyckich odrzucili wręcz projekt delegacji bolszewickiej.

Sytuację uratował prezes delegacji polskiej książę Radziwiłł przedstawiając ze swej strony plan pośredni przewidujący dyskusję szczegółową nad warunkami ograniczenia sił zbrojnych i przyszłego traktatu nienapastniczego. Delegacja bolszewicka zgodziła się przystąpić do dyskusji nad warunkami ograniczenia sił zbrojnych traktatem nienapastniczego i specjalną umową — przewidującą utworzenie sądów polubownych, do których rozstrzygnięcia mają być oddane wzajemne nieporozumienia przed użyciem siły zbrojnej. Wobec ustępstwa ze strony delegatów bolszewickich— szanse konferencji są pomyślne. Państwa nadbałtyckie otrzymawszy zapewnienie, że ograniczenia sił zbrojnych będą rzeczywiście obustronne przystąpiły do dyskusji nad warunkami i traktatu o ograniczeniu sił zbrojnych i wzajemnym nienapadaniu oraz oddawaniu sporów pod sąd polubowny.

NIEMCY PUŚCILI W OBIEG 110,000,000,000 MAREK W JEDNYM TYGODNIU

Nowa olbrzymia emisja znowu powstrzymała stopniowe podnoszenie się marki

BERLIN, 7 grudnia. — Rząd niemiecki znowu pobił wszystkie dotychczasowe rekordy w wypuszczaniu nowych marek papierowych. W jednym tylko ubiegłym tygodniu puścił w obieg 110,000,000,000 nowych marek, zwiększając dotychczasową liczbę marek będących w obiegu do 770 000,000,000.

Wypuszczenie nowych ogromnych ilości marek zostało spowodowane ogromną podwyżką 100 procent jaką rząd musiał dać urzędnikom i pracownikom państwowym z powodu zwiększającej się drożyzny o 100 procent w listopadzie samym. Rządowi udało się powstrzymać spadek wartości marki i nawet ją podnieść. Skutkiem ostatniej emisji wartość marki, których dzisiaj płacono 8,300 za dolara, znowu zacznie spadać gwałtownie i tym razem napewno spadnie do 10,000 marek za dolara.

Austrja wobec nowego kryzysu

WIEDEŃ, 7 grudnia. — Rząd republiki austrjackiej zastanawia się nad rozwiązaniem parlamentu i rozpisaniem nowych wyborów.

Rząd stanął wobec nowego kryzysu gospodarczego spowodowanego ogólnym zastojem w przemyśle, który jest czynny tylko częściowo. Wielkie masy bezrobotnych, jak również ogromna ilość urzędników pozbawiona zajęcia stanowią groźne niebezpieczeństwo, które może zadać cios śmiertelny słabej republice.

D'Annunzio śmiertelnie chory

LONDYN, 7 grudnia. — D'Annunzio leży śmiertelnie chory w swojej willi w Gardone, jak donosi wiadomość, nadesłana z Rzymu.

Okręt „George Washington" najechany przez okręt angielski

LONDYN, 7 grudnia. — Okręt amerykański "George Washington" został dzisiaj o godzinie 10 wieczorem w kanale angielskim najechany przez towarowy okręt Clyne Rock i lekko uszkodzony. Okręt Clyne Rock jednak doznał poważnych uszkodzeń i zaciągnięty został do portu.

Zamówcie dzisiaj u waszego standziarza

Nowy Świat

16 STRON 16 STRON

Wydanie Niedzielne

10-go GRUDNIA

NAJLEPSZA I NAJTAŃSZA ROZRYWKA

Dział artystyczny:
W zdrowem ciele — artystycznie kolorowana strona z zajmującym tekstem.
Rozkosz — fotograficzna reprodukcja obrazu F. Żmurki.
Tragikomedja w kawiarni — piękne ilustrowana sansacja paryska.
Karykatury z „Muchy"

Dział polityczny:
Wczoraj, dziś i jutro w życiu narodów — *B. D. Kulakowski*
Z Chwili — — — W. B. Błażewicz
Fraszki niedzielne

Dział literacki:
Orle gniazdo (przekład z duńskiego) — B. Bjoernson
W Redakcji — — P. Yolles
Historja Lwowa — F. Jaworski
Zima — — — — — Or-Ot.
Złoty pierścień

Dział naukowy:
Ciepło i wilgoć w mieszkaniach naszych — B. D. Kułakowski
Polska w kulturze powszechnej — (z dzieła zbiorowego) F. Konecznego.
Wiedza i wynalazki—Zjawiska w przyrodzie. — Encyklopedja.

Teatr i muzyka

Dział kobiecy:
Moje życie.
Prawo męczyzn — J. Lemański
Ruch kobiecy.
Licencja małżeńska—J. Głowacka
Przepisy kucharskie — Porady gospodarskie

KSIĘŻY CHLEB
Powieść Czesława Łukaszkiewicza

ATLANTYDA
Powieść — P. Benoit

Kurs języka angielskiego
prowadzi F. M. Węgrzyneck.

Dział humorystyczny:
Durny Felek — St. Bandrowski
Nowe zajęcie — Z. Hałaciński
Bajka o lekarzu — — A. Kłęsk
List Turka — Humor i satyra

Mutt i Jeff
„W klubie Głupkowiaków"
Kolorowana strona humoru. Tekst polski.

Wiadomości z Polski — Korespondencje z osad polskich w Ameryce

WARTOŚĆ LIRA WŁOSKIEGO ZA RZĄDU FASZYSTÓW SPADŁA O 28 PUNKTÓW

Rząd Mussoliniego stara się wszelkimi sposobami zapobiedz spadkowi lira włoskiego

RZYM, 7 grudnia. — Od czasu dojścia do władzy premjera Mussoliniego wartość lira włoskiego spadła 28 punktów wywołując na tą panikę na giełdzie. Rząd pragną ratowa ćwartość lira włoskiego zakazał bankom wszelkich spekulacji finansowych zabraniając kupować walut zagranicznych po cenach giełdowych. Właściciele czeków zagranicznych skutkiem tego nie mogą spieniężać walut obcych chyba z ogromnemi stratami.

Śledztwo rządowe wykazało, że urzędnicy bankowi potajemnie mimo surowych zakazów rządu wykupują wszystkie waluty zagraniczne jakie się pokażą płacąc suwy jakie żądają właściciele walut zagranicznych.

Cziczerin przypomina Anglji, że „pół-idjoty" cara już niema

LOZANNA, 7 grudnia. — W pamflecie rozdanym dzisiaj uczestnikom konferencji w Lozannie autor pamfletu prawdopodobnie Czyczeryn odpowiada na decyzje aljantów w sprawie wolności i demilitaryzacji cieśnin Dardanelli i Bosforu i przy tej sposobności przypomina politykom angielskim że Rosja obecna nie da się tak zastraszyć jak się dał zastraszyć "pół-idjota" były car Mikołaj II w 1895, kiedy oddał Anglji szczyty najwyższych gór na wyżynie Pamir, aby przez to uniknąć wojny, którą Anglja zagroziła Rosji.

30,000 robotników kolejowych dostaje podwyżkę

CHICAGO, 7 grudnia. — Zarząd kolei Penna udzielił dzisiaj 30,000 pracownikom kolejowym podwyżki w wysokości do jednego do 5 centów na godzinę, kosztem $2,000,000 rocznie.

POCIĄG SIŁĄ WIATRU STRACONY Z TORU

PERPIGNAM, 7 grudnia. —Skutkiem gwałtownego wiatru, który jeszcze został wzmocniony silnemi przeciągami wiejącymi wśród dolin gór Titon został strącony z toru pociąg osobowy. Wiatr był tak gwałtowny, że uniósł w górę dwa ostatnie wagony, które spadając z nasypu pociągnęły za sobą resztę. Dzięki niskości toru kolejowego, katastrofa nie przybrała większych rozmiarów. Nikt z pasażerów nie odniósł większych obrażeń.

Powstanie nowego wulkanu

RZYM, 7 grudnia. — Na górze Toretta w pobliżu Potenzy uformował się nowy wulkan. Z wulkanu wybuchają płomienie. Ludność uciekła.

CIEŚNINY DARDANELLE I BOSFOR MAJĄ BYĆ OTWARTE

St. Zjedn. popierają to stanowisko aljantów. — Okręty wojenne, podobnie jak handlowe, mają mieć wolny przejazd

LOZANNA, 7 grudnia. — Lord Curzon przewodniczący delegacji angielskiej w imieniu wszystkich aljantów przedłożył dzisiaj delegacji rosyjskiej i tureckiej stanowcze oświadczenie, że cieśniny Dardanelskie i Bosforu mają być wolne nietylko dla okrętów kupieckich ale i dla wojennych, a wybrzeża Cieśnin Dardanelli i Bosforu muszą być zdemilitaryzowane i oddane pod zarząd między narodowej komisji. Aljanci zaznaczyli przytem, że zgadzają się, aby żadne państwo nie mogło wysyłać w jednym czasie na morze Czarne większej floty jaką ma najsilniejsze państwo położone nad brzegami Czarnego Morza.

Ambasador Stanów Zjednoczonych przemawiając w imieniu swego rządu oświadczył, że Stany Zjednoczone są za tym by wszystkie państwa miały prawo wysyłać przez Cieśniny Dardanelle okręty kupieckie zarówno jak wojenne, tak w czasie pokoju jak i wojny.

Przedstawiciele państw aljanckich zażądali odpowiedzi na następnej sesji, która się odbędzie jutro.

DZISIAJ! DZISIAJ! DZISIAJ!

WIELKI WIEC

W sprawie zebrania 150,000 dolarów na walkę z zaraźliwemi chorobami w Polsce odbędzie się

W TOWN HALL, 113 West 43-cia ulica

Przemawiać będzie wnioskodawca funduszu

Dr. Royal Copeland

Przemówienie dr. Copelanda będzie ilustrowane wspaniałemi obrazami świetlnymi z Polski

Komisarz Departamentu Zdrowia miasta, wybrany do Senatu Stanów Zjednoczonych

Oprócz dr. Copelanda, przemawiać będą: Herman A. Metz i Elizabeth Marbury. Jako goście będą obecni: A. H. Gary, prezes U. S. Steel Corp., Ch. Schwab, z Bethlehem Steel Co. i John Rockefeller Jr.

Początek o godz. 8-ej wiecz. — Wstęp wolny.

Wiec urządza dr. Copeland w porozumieniu i z pomocą Klubu Obywatelskiego, 511 E. 6-ta ul.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KULAKOWSKI ..... President and Editor
W. KLEJNEWICZ ..... Managing Editor
M. F. WEGRZYNEK, A. B. ..... General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

Entered at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KULAKOWSKI ..... Prezydent i Redaktor
W. KLEJNEWICZ ..... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK ..... Zarządca

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)

Daily Excluding Sunday	
One Year	$6.00
Six Months	$3.75
Sunday Only	
One Year	$2.50
Six Months	$1.25
Daily and Sunday	
One Year	$7.50
Six Months	$4.00

PRENUMERATA (Na prowincji)

Codziennie z wyjąt. niedzieli.	
Rocznie	$6.00
Półrocznie	$3.75
W niedzielę tylko	
Rocznie	$2.50
Półrocznie	$1.25
Codziennie i w niedzielę	
Rocznie	$7.50
Półrocznie	$4.00

NEW YORK CITY

Daily Excluding Sunday	
One Year	$9.00
Six Months	$4.50
Sunday Only	
One Year	$2.75
Six Months	$1.50
Daily and Sunday	
One Year	$10.00
Six Months	$5.00

W NEW YORKU

Codziennie z wyjąt. niedzieli.	
Rocznie	$6.00
Półrocznie	$4.00
W niedzielę tylko	
Rocznie	$2.75
Półrocznie	$1.50
Codziennie i w niedzielę	
Rocznie	$10.00
Półrocznie	$5.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Ave., miedzy 15 i 16 ulicami).
TELEPHONE: STUYVESANT 5493.

BROOKLYN BRANCH:
556 MANHATTAN AVENUE
TELEPHONE: GREENPOINT 0938.

CENTRALNA BARBARJA

Tak zwana „prasa środka" nie jest bynajmniej powojennym wynalazkiem różnych drapichrustów w rodzaju „kapitana łącznikowego pani Heleny" Borucha Schnierstejna, lub innych braciszków franciszkańskich. „Kwitła" jako chwast bujny na zagonach p. Paryskiego, który zachwalał w piśmidle swym Biblję obok wydawnictw antyreligijnych i jednocześnie wciskał ciemnej, przesądnej masie „Księgi Czarnej Magji", obwiązanej sznurami, opieczętowanej tajemniczymi pieczęciami po czternaście dolarów za tomik bibuły wstrętnej. Na polnocno-zacnodzie zjawił się Paryskiego konkurent, nieco przyzwoitszy „Gwiazda Polarna" Worzałłów. Wojna, wciągając do walki politycznej całe wychodźtwo, oderwała myśl wychodźtwa od głupstw różnych, co przez pewien czas popsuło interesa obu sklepików ciemnoty. — Dzisiaj jednak, gdy gazetowa mija, gdy życie idzie dawnym trybem, znów zaczynają działać Centrale Barbarji, jeśli nie czegoś jeszcze gorszego.

Nie kryją się już wcale z poglądem swym na zadania prasy. Gazeta jest dla nich towarem, pracownicy jej płatnymi od godziny fabrykantami, popłatnych głupstw i świństw. Oto co pisze „Gazeta Polarna" w odpowiedziach od redakcji:

Pan S. P. North Adams, Mass. — Wyrażanie jawnie przekonań w gazecie jest niebezpieczne z powodu nietolerancji czytelników. Jak Pan rzuca pismo dlatego, że nie „rypie otwarcie prawdy", tak inni mo dlatego, że nie „rypie otwarcie prawdy", tak inni porzuciliby je, gdyby pisało po pańskiej myśli i w końcu gazeta zostałaby bez czytelników. Brak tolerancji z jednej i z drugiej strony zmusza gazety do bezstronności".

Ślicznie! Coś podobnego pisał przed wojną jeden autor niemiecki w powieści swej pod tytułem „Z pamiętnika prostytutki". Zobaczymy, tedy, jak zostają wcielane w życie zasady moralne „Gazety Polarnej".

W dziale porad lekarskich niejaka „Mateczka Fruzińska" nieślychanie niedwuznacznym językiem odpowiada różnym „smutnym mężatkom", „blondynkom", „szatynkom" i t. d. na zapytania w sprawach różnych dolegliwości niewieścich.

Oto jedna z odpowiedzi:

„Julja Woźna, N Y — Kamienie w żołądku ci nie rosną, to pewne, ale coś innego może rosnąć".

W dziale „Głosów Czytelników" znajdujemy wyłącznie prawie listy, w których polacy z jednego bylego zaboru wymyślają innym od gałganów. Jest to rodzaj areny bokserskiej, utrzymywanej przez „Gazetę Polarną". Znajdują się tam okazyjnie poglądy uczciwe. Oto jak „Polanka" pisze:

„Tyle naczytałam się o tych Galicjakach i Królewiakach, że doprawdy nie wiem, poco ci ludzie tak się unoszą i na taką wysoką nutę śpiewają. Jesteśmy wszyscy dziećmi jednej matki Polski, a przecie każda matka czy ma dwoje dzieci, czy cały tuzin, to każde ma inne imię. Tak samo i my Polacy. Galicjak był, jest i będzie, tak samo jak jest i będzie Kaszuba, Poznaniak, Ślązak, jak są Królewiacy, Kraskowiacy, Wilniane, Wołyniacy, Kurpie, Mazury itd. Nie ma jednego pisania, żeby sobie głupstwa prawić, kiedy jest wiele ciekawych rzeczy."

Nie słucha jednak rady dobrej p. redaktor i w dalszym ciągu pomaga siać nienawiść dzielnicową przez drukowanie wyzwisk wzajemnych.

Perlą jednak demoralizacji jest tak zwany „Wolny Kącik" „Polarnej Gazety", coś w rodzaju prywatnej korespondencji pomiędzy szumowinami wychodźtwa. Wystarczy przytoczyć kilka takich „listów", aby zrozumieć poziom etyki korespondentów i SPOŁECZNE SZKOLNICTWO PISMA CO TO DRUKUJE.

Jakaś zupełnie „samookreślona Alfa" ma liczne koło korespondentów. W liście do „Nostradamusa" (!!!) pisze tak:

„Nostradamus—Antek z Bugaja. — Zapewne dotąd nie wiedzieliście kto właściwie jest ta Piwne Oczy, Aurora, Szare Oczy. Otóż są to mężatki, zamężne mniej więcej po 15 lat, matki dzieciom, a panowie wypisywaliście różne trele na ich część, a i Szturkajło zapewne nie nie wie, bo gdyby wiedział, to zapewne nie żałowałby końca bucika, zamiast sprowadzać ją do New Yorku. No i... ale wszystko ma swoje granice, a panie Tytus, jak panu to smakuje? Alfa".

Rywalce swej „niejakim Szarym Oczom" grozi w sposób podlegający kryminalnemu dochodzeniu o szantaż:

„Szare Oczy. — Jeżeli ty i twoja godna ciebie koleżanka nie zaprzestaniecie napadać na spokojnych i uczciwych ludzi, to daję wam moje kobiece słowo, że wywołam was wszystkie trzy po nazwisku, a bardzo jestem ciekawa, co by też wasi mężowie na to powiedzieli. Nie dziwić się już tej starej siwej, twojej koleżance, bo ta nie wie już wcale co to znaczy wstyd, bo go nigdy nie miała, ale dziwić się tobie i twojej siostrze. Alfa."

Innej zaś rywalce, pani „Iks" przypomina już wręcz niezwykłe przeżycia.

„Iks — Piwne Oczy. — Przypominam sobie, jak przed rokiem Szturkajło odpisywał Mańce np.: „Nadasz mi się do kopnięcia po kilku aktach miłości!". I ciebie już to samo spotkało? Ha, ha, ha, pani Iks. Alfa".

Pan Szturkajło trzyma się w życiu tych samych metod, co pani Alfa. Dowiadujemy się od znanego już nam „Nostradamusa", że pan Szturkajło zbiera dokumenty w celu szantażu jakichś dwuch kobiet. Oto dosłowne przedruki:

„Szturkajło. — Jeżeli tylko o szczerość panu chodzi, to można również dobrze skomunikować się listownie. Przy sposobności oznajmiam, że na żadne wymierzone mnie potwarze, czy to ze strony pana, czy jemu znajomej ks. nie życzyłbym sobie odpowiadać publicznie (chyba że byłbym formalnie do tego zmuszonym), w przekonaniu, że gazeta nie nadaje się do tego rodzaju literatury i że niektóre osoby nie potrafią prowadzić dyskusji bez impertynenckich dodatków. — Nostradamus".

W innym liście „Nostradamus", który dopiero co cieszył się z „zamilknięcia" Lwowianki i Jednej z Nieładnych", tak się broni przed zadowolonym najwidoczniej panem Szturkajło:

„Lwowianka II. i Jedna z Nieładnych. — Najwidoczniej p. Szturkajło jest w posiadaniu pewnych dowodów przeciw paniom, gdy na jego dość obrazowe wyrażenie się uznały panie za stosowne... milczeć? — Nostradamus".

Nie wiemy, czym się trudni ów Nostradamus, mimo że Alfa uważa pracę tą za uczciwą. Wiemy o tym z następującego listu:

„Iks. — Mam wrażenie, że Nostradamus ani Antek z Bugaja nie gardzą żadną uczciwą pracą, do której należy i liberja sługusów, ale z pewnością żaden z nich nie zgodziłby się do szorowania rądli w Public Service, gdzie ty masz zaszczyt pokazywać swoje grube tydki. — Alfa".

Ciekawi jesteśmy, jakie to nauki „lekceważyła" szatynka, skoro nie posłuchawszy w porę rady doświadczonej kobiety, musi dzisiaj „bić głową w podłogę". Posłuchajcie sami:

„Blondynce z Hartford, Conn. — Moja droga Koleżanko, bardzo żałuję, żem twe nauki lekceważyła i tak nie postępowała jak ty. Byłabym dzisiaj na świetnem stanowisku, podobnem do twego. Ani też wesela twego wcale nie widziałam. Chemnie tak zapomniała o mnie? Ty wiesz, że ja i tej rozpaczy biję głową o podłogę. Ale z jakiej rozpaczy, to ty już wiesz. Szatynka".

Nic dziwnego, że odcinek powieściowy jest „na wysokości" odpowiedniej. Uraczymy czytelników naszych krótkim wyjątkiem:

„Strach nieopisany zdjął Lolę Mante, gdy jej komisarz powiedział:

— Kogo pani ukrywasz pod tą kołdrą?

Komisarz usunął ją z przed łóżka, będąc przekonany, że znajdzie w niem poszukiwaną zbrodniarkę. Z tryumfującą miną odkrył kołdrę, lecz tryumf ten zniknął z jego twarzy, gdy ujrzał mężczyznę, którego się nie spodziewał.

Lola wyciągnęła obie ręce ku niemu.

— Widzisz pan, że nie ukrywam poszukiwanej zbrodniarki, ale dowiedziałeś się pan mojej tajemnicy. Błagam cię teraz na wszystko o zachowanie milczenia.

Na twarzy komisarza zalgrał szatański uśmiech.

— Skąd ten człowiek wziął się u pani?

— Widzisz pan jego gorączką rozpalioną twarz, że jest chory — tłómaczyła się Lola — ja go pielęgnuję, ponieważ nie ma nikogo, ktoby się nim zaopiekował, lecz zaklinam pana o sekret".

Tyle „oświata" „Polarna". — Pora wszystkim światłym ludziom na wychodźtwie prawdziwą oświatę szerzyć.

B. D. Kułakowski.

Z CHWILI

„JESTEŚMY ZADOWOLENI, ŻE NAS TAM NIEMA"

W swoim czasie zdanie to wypowiedział prezydent Harding, adresując je do Europy i do Ligi Narodów.

Przypomina je obecnie redaktor pism Hearst'a p. A. Brisbane i tak pisze:

"Narody europejskie próbują zaprzestać myślenia o wzajemnem się zabijaniu. Co my mamy czynić? Nic, oprócz tego, aby się przygotować i być gotowymi wrazie nowego wybuchu.

Jeżeli ten wybuch nastąpi, znajdzie on Rosję, Niemcy i Turcję zszeregowane przeciw Zachodniej Europie. Jak trzy państwa Zachodnie to przymą. tymbardziej — biorąc pod uwagę powrót do życia" Turcji?"

Dlaczego p. Brisbane tylko trzy państwa dostrzega, które staną przeciw kombinacji bolszewicko-turecko-niemieckiej, tak miłej dla redaktora pism Hearst'a? Przecież oprócz Francji, Anglji i Włoch, jest jeszcze Polska, jest Rumunja i szereg mniejszych, które chyba z Bolszewją i Turcją nie pójdą.

O to jednak mniejsza. Jeżeli wybuch nastąpi, Europa ostatnią grę rozegrać potrafi. Ale czy z rezultatów będzie zadowolona Ameryka, której p. Brisbane zaleca niezaszczytną rolę widza — to więcej niż wątpliwe.

Bo prezydent Harding dzisiaj inaczej nieco zapatruje się na sprawy Europy, niż zapatrywał się na nie przed dwoma laty. Bo coraz więcej podnosi się głosów na świecie, że właśnie odosobnienie Ameryki i umywanie rąk od spraw ogólno światowych, może doprowadzić do wybuchu, na który z upragnieniem czeka p. Brisbane.

* * *

BIEDNE NIEMCY

Jeden z generałów armji polskiej ogłosił publicznie, że Niemcy wynaleźli nowy gaz wojenny i tak straszliwy, że wobec działania tegoż stają się bezużytecznemi wszelkie maski ochronne. Niemcy posiadają tedy dwa najpotężniejsze rodzaje broni, które będą używane używane w przyszłej wojnie—gazy trujące i aeroplany.

A przyjaciele niemców i bolszewików w Ameryce z oburzeniem wołają, że Niemcy są biedne i bezbronne.

I bodajby nie zapóźno było, gdy wreszcie w ostrzeżenia uwierzą.

* * *

A JEDNAK BISKUPI SĄ W SENACIE

Sporo było hałasu i awantur przed wyborami o to czy biskupi polscy mają prawo kandydować do Senatu, czy prawa tego nie mają. List papieski jasno tę kwestję rozstrzygnął orzekając, że żaden biskup do Senatu kandydować nie powinien. To samo potwierdził reprezentant úrzędowy Watykanu w Polsce Lauri.

Tymczasem w senacie zasiadać będą dwaj biskupi Sapieha i Teodorowicz.

Coś tedy nie dzieje się w łonie rzymskiego kościoła tak, jak się dziać winno. Albo papież co innego napisał, a na co innego pocichu zezwolił, lub też biskupi polscy gwiżdżą na wszelkie wskazania Watykanu i robią co się im podoba.

* * *

Jedynym rzeczywistym twórcą bogactwa na świecie jest praca fizyczna i umysłowa człowieka. Skarby znajdujące się w ziemi, na ziemi, w wodzie i powietrzu, są bogactwem wtedy tylko, gdy umie je użyć i wyzyskać gienjusz ludzki. wb.

FRASZKI CODZIENNE

(Przygody księży narodowych w Polsce. — Obrazili religję panującą. — Nie zbrodnia, tylko przestępstwo polityczne. — Że stajenki księdza Icka).

Wszystkie prawie pisma polskie na wychodźtwie doniosły niedawno o aresztowaniu w Jaćmierzu księdza polsko-narodowego Bończaka za odprawienie nabożeństwa w języku ojczystym.

Obecnie z kraju nadeszły szczegółowe wiadomości o tym bohaterskim czynie policjantów, spełniających rozkaz jakiegoś dawniej szego austrjackiego, a dziś niestety polskiego starosty w Sanoku.

* * *

Podług tych wiadomości księdza Bończaka i jego towarzysza, aresztowano w czasie kolacji u jednego z gospodarzy w Jaćmierzu i odprowadzono do więzienia.

„Klucznik więzienny dokonał tam rysopisu osoby każdego księdza i zamknął ich następnie do brudnej, niechlujnej, dusznej celi bez okien. Więzienia galicyjskie są typowe i słyną z brudu i niechlujstwa. Księża musieli w tej celi przepędzić noc całą, a dokuczało im robactwo najrozmaitsze, jak wszy, pchły, pluskwy, karakony i stonogi.

Zimno przenikliwe dokuczało aresztowanym, gdyż kraty nie były zaopatrzone szybami. Gdy ks. Bończak, jako obywatel amerykański, chciał wysłać do Posła amerykańskiego w Warszawie zażalenie i prosić o opiekę, klucznik w ordynarny wprost sposób odmówił temu, tłómacząc się, że pozwolenie może udzielić tylko sędzia śledczy. Jednem słowem Rzeczpospolita Polska uważa odprawianie nabożeństwa w języku polskim za taką samą zbrodnię, jak mord, kradzież i t. p.".

* * *

Tak wytłómaczyli niżsi stróżowie prawa swoje postępowanie.

„Następnego dnia dopiero o godzinie 1-ej po południu, zaprowadzono księży do sędziego śledczego. Ten odczytał najpierw skargę starostwa, która donosiła, że aresztowani dopuścili się zbrodni, albowiem odprawili nabożeństwo w języku polskim, skutkiem czego winni są:

Obrazy Religji; Obrazy Kościoła Panującego w Rzeczypospolitej Polskiej; Namawiania przystępowania do sekty przez Państwo Polskie nieuznanej.

* * *

„Ks. Bończak zabrał głos wówczas i wyjaśnił sędziemu, że całe to oskarżenie jest zmyślonym fałszem. Szanuje on przekonanie każdego i nigdy nie odważyłby się obrażać czyichś uczuć religijnych, jak to czynią księża rzymscy. Tak samo niema tu obrazy najmniejszej Kościoła panującego, dowodził ks. Bończak, jeżeli nabożeństwo odprawią się w języku polskim, a nie po łacinie. Sędzia uznał zupełną słuszność wywodów ks. Bończuka i uznał, że jest on zupełnie niewinny. Mimo to nie wypuszczono ks. Bończaka na wolność, albowiem przedstawiciel starostwa oświadczył, iż starostwo pociągnie ks. Bończaka do odpowiedzialności za przestępstwo polityczne... W pojęciu zatem eks-austrjackich posiepaków odprawianie nabożeństwa w języku polskim w Rzeczpospolitej Polskiej jest przestępstwem politycznem!... Urzędnik starostwa groził obu księżom, ale na tem się też i skończyło, gdyż bał posunąć się do dalszego bezprawia, do dalszego nadużycia władzy... Księży obu wypuszczono wreszcie na wolność, ale na odchodnem starostwo wręczyło im dekret, którym zabrania im pod surową karą, od prawiania nabożeństwa w języku polskim w Jaćmierzu".

* * *

Tak obeszli się z księżmi narodowymi urzędnicy starostwa.

Możemy sobie wyobrazić, co słałoby się z nimi, gdyby tak do władzy w Polsce dorwali się księża rzymsko-polscy z Ameryki!

Na przykład taki ksiądz Icek, który w ostatnim „Przewodniku Katolickim" tak pisze:

„Ksiądz narodowy w gębie patrjota a w duszy tatar, cudzołóżca, bezbożnik, bezwstydnik, socjalista, i badacz Pisma Świętego. Jeżeli rzymscy księża są niektórzy nie dobrzy, to narodowi stokroć gorsi, bo to nie księża, którzy są powołani przez władzę duchowną, ale to są Kainy, koniokrady, krzywdziciele ludu polskiego".

* * *

Icek wielebny, ta perła i ozdoba stanu duchownego, nie obwi. ja myśli w bawełnę, ale wyraża je zawsze w najbardziej chamskich wyzwiskach, które zastępują mu znakomicie i zdrowy rozsądek i trudność argumentacji.

Ale właśnie dlatego powinni księża narodowi dziękować Panu Bogu, że nie ten sługa boży, ale inny towarzysz narodzenia Pana Jezusa jest starostą w Sanoku...

FELJETON

Rozgrzani „zwycięstwem" w wyborach, które kosztowały 20 miljardów mareczek, chjenici polsby, inaczej zwani endekami, lub z cudzoziemska fasjystami, zawołali wielkim głosem: „cały świat idzie na prawo!"...

Na prawo, na prawo — piszą w upojeniu gazety reakcyjne i w kraju i tutaj na wychodźtwie. Oto Mussolini zwyciężył nawet konstytucję. Oto konserwatyści w Anglji powrócili do władzy. Oto wzmaga się monarchistyczny ruch w Niemczech. No i wreszcie Chjena w Polsce na przeszło 8 miljonów wyborców zdobyła aż... dwa i pół miljona głosów.

Są poszory bezwzględnej prawdy. Ale tylko pozory. Pojęcie o tem, co jest lewe, a co prawe bowiem, jest jak wiadomo bardzo względne.

Przed kilku miesiącami jeden z młodych poetów polskich odpowiedział przepięknym wierszem, na wiersz poety bolszewickiego, w którym główny nacisk położony jest na ciągłym marszu czerwonych komunistów w lewo.

Hej, czy wiesz o tem — pisze poeta polski do komunisty — że ten kto stale w lewo skręca, ten wkółko się kręci.

Podobnie można powiedzieć zwolennikom tryumfalnego marszu Mussoliniego do rządów, że w prawo idąc bez przestanku zawsze przyjdą na miejsce, z którego wyszli.

Ziemia jest okrągła. Wyjdą z dwuch różnych punktów, lewy Lenin i prawy Mussolini, a prosto maszerując spotkać się wreszcie muszą...

Tragedją cywilizowanego świata dzisiaj jest właśnie to, że o dwuch potężnych siłach, jak prawicy i bolszewizmu, niepodobna mówić, że idą na lewo lub na prawo. Poprostu kręcą się w kółeczko, jak owi tancerze z „Wesela" Wyspiańskiego bijący obcasami i podówkami w takt słomianego Chochoła.

Ale oprócz tych cyrkowych zaiste pajaców, nie sięgających skokiem mięśni i umysłem poza szczupłą arenę, jest jeszcze rodzaj ludzi, którzy warjackiego tańca na miejscu, skakać nie umieją. Jest to rodzaj, który nowe wartości wiecznie tworzy. Przy padkowo znajdzie się czasami wśród prawicy, ale zawsze i niezmiennie kieruje czynami tych, którzy stanowią istotną lewicę. Jest to rozum i rozsądek ludzkości. Jest to, co nazywamy postępem — wieczny motor rozwoju życia ludów.

Ta część ludzi nie idzie na prawo z Mussolinim i endekami w Polsce, nie pójdzie również nigdy na lewo w takt marsza czerwonej gwardji Trockiego.

Idzie wzwyż, jak określa poeta polski.

Wzwyż, wzwyż, wzwyż... *M. I.*

ROZMAITOŚCI

DRZEWO ZWYCIĘŻA ŻELAZO

Ministerjum robót publicznych w Anglji przystąpiło niedawno do remontu dachu na Westminster Hall. Pracę tę powierzono jednemu z szefów wydziału ministerjum, inżynierowi Frankowi Baines, który natychmiast zabrał się do szczegółowego badania stropów i wiązań dachu, przejrzawszy uprzednio dawne plany i opis całego gmachu. Otóż, według obliczeń z 1399 roku, dach na Westminster Hall zapadł się w ciągu tych 500 lat o osiemnaście cali angielskich. Jedynie dzięki temu, że wiązania dachu były zbudowane z solidnych bali dębowych, zawdzięczamy uniknięcie katastrofy zapadnięcia się całego dachu, pisze w swoim referacie inżynier Baines, „gdyż ani żelazo, ani stal nie wytrzymałyby podobnego ciężaru i ciśnienia".

O WOLNĄ IMIGRACJĄ DO KANADY

Zgodnie z oświadczeniem dyrektora kolei żelaznej „Pacific" (największe przedsiębiorstwo w Kanadzie) miało miejsce, w r. b. nadzwyczajne zmniejszenie się imigracji do Kanady. Z danych liczbowych wynika, że przed wojną Kanda mogła przyjąć rocznie 300—400 tysięcy imigrantów, pod czas wojny emigracja prawie ustała, w r. 1919 wzmogła się znowu, zaś w ciągu ostatnich kilku lat stale się zmniejsza. Dyrektor uważa, że leży w interesie Kanady, aby stworzone zostały dogodniejsze ustawy imigracyjne, które umożliwiłyby wzrost ludności.

NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA
STANDARD BANK
PRZESYŁA PIENIĄDZE DO KRAJU
W polskich markach po najniższym kursie, albo w amerykańskich dolarach i doręcza takowe na ostatniej pocztowej stacji zamieszkania odbiorcy.
Odbiorca w kraju otrzymuje na rękę amerykańskie dolary (możemy to udowodnić pokwitowaniami z kraju z własnoręcznymi podpisami odbiorców).
Doręczeniem dolarów na rękę odbiorcy zajmują się nasze Oddziały Bankowe w kraju.
Przesłane pieniądze doręczamy do rąk odbiorcy pod gwarancją w przeciągu 20-tu dni, a jeżeli telegraficznie, to w ciągu 3ch dni.
SPRZEDAŻ SZYFRANT
Na specjalne, odchodzące, przedświąteczne okręty, z których na każdym jest wspaniale upiększona
„Choinka"
do stołu przyrządzone potrawy specjalne, polskie, świąteczne, — pierwszorzędnie obwietlone elektrycznością, kajuty dla 2ch i 4ch osób.
Szczególną pieczołowitością otaczamy Rodziny podróżujące.
WYRABIAMY PASZPORTY DO PODRÓŻY
SPROWADZAMY KREWNYCH Z KRAJU
i wyrabiamy odpowiednie dokumenty dla przyjezdnych.
Żądajcie wszelkich dalszych informacji pod adresem:
STANDARD BANK
55 Ave. B, Cor. 4th St., New York City

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi Z. R. z Jersey City, N. J. — Ci którzy dawniej posłali pieniądze do Kasy Oszczędności i mają sumy ulokowane w markach polskich, nie mogą korzystać z praw, które teraz rząd polski wydaje.

* * *

Czytelnikowi J. R. z Garfield, N. J. — Wiadomości umieścimy, aże w warunkiem że fakty są prawdziwe i potwierdzone. Zapłaty za to nie bierzemy.

* * *

Czytelnikowi A. M. — Banki o które sz. ob. pytacie są dobre, chociaż rzecz prosta że pewniejsze są wielkie instytucje bankowe, lub poczta.

* * *

Czytelnikowi J. P. z New Yorku. — W sprawach mieszkaniowych i zatargach z właścicielami domów należy zwracać się o pomoc do Mayor's Rent Committee, który znajduje się w ratuszu (City Hall). Pomoc jest bezpłatna.

Royal Mail
PRZEDPŁATY
Przygotujcie się sprowadzić Waszych krewnych do Stanów Zjednoczonych drogą ROYAL MAIL.
Specjalną uwagą się darzy polskich pasażerów, wyborowe jedzenie i czyste kajuty dla wszystkich.
Wielkie wygody — częste okręty
częste jazdy
ORDUNA ORGA
ORBITA OHIO
Przygotowania czynione do podróży we wszystkich Europejskich krajach.
Napiszcie po książeczkę
Zgłoście się po bliższe szczegóły do:
Royal Mail Steam Packet Co.
SANDERSON & SON, Inc., AGENCI
26 Broadway, New York
117 W. Washington St. Chicago
lub miejscowy okrętowy Agent.

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE CZYNI WASZE SKLEPY POWABNYMI
Światło elektryczne czyni Wasze sklepy więcej powabnymi. Dobrze oświetlony sklep jest zazwyczaj czyściejszy, towary są wystawione ku lepszej ich korzyści i cały wygląd sklepu wydaje się więcej modny i progresywny.
Nasze Tungsten Installment Bureau z przyjemnością Wam pomoże opracować plan, jak zainstalować elektryczność z najlepszą korzyścią i z tanim kosztem.
The New York Edison Company
At Your Service
General Offices: Irving Place and 15th Street
Lokale, gdzie elektryczna przyrządy są na wystawie dla wygody ogółu.
20 Norfolk St | 104 West 42d St | 363 East 149th St
10 Irving Place | 151 East 86th St | 1 East 125th St | 555 Tremont Ave

NAJSZYBCIEJ I NAJBEZPIECZNIEJ JEST PRZESYŁAĆ DO POLSKI PIENIĄDZE TAK W MARKACH JAK I DOLARACH PRZEZ
AGENCJE STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW
224 EAST 57th STREET, NEW YORK CITY.
Karty Okrętowe i sprawy notarjalne. — Biuro otwarte wieczorami.

Telefon: 2766 Market.
WOJCIECH RUCKI
Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia domy i meble i t. p.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINJA 24 STATE ST. NEW YORK DO GDAŃSKA
Najnowsze usobnione parowce pasażerskie z Szwecji, cała droga wodą. Pasażerowie zabierają z okrętu na okręt w Gothenburgu. — GUSTAFSON & SAN, KOMAN
S. S. DROTTNINGHOLM 9 Grudnia, 13 Stycznia i 10 Lutego
S. S. STOCKHOLM ..... 31 Marca, 5 Maja
Do Gdanska $106.50. — Podatek wojenny $5.
Podróż trwa 12 dni. Pasażerowie 3-ciej klasy jadą w kabinach na 2-4 osób
Nie potrzeba Szwedzkiej wizy.
Po bliższe informacje o paszportach zgłosić się do lokalnych agentów.

PIENIĄDZE W DOLARACH I MARKACH. WYSYŁAMY do POLSKI NAJTANIEJ I NAJPRĘDZEJ
SZYFKARTY NA GDAŃSK I INNE PORTY sprzedajemy na wszystkie linje. Specjalną opieką otaczamy rodziny i przybyłych do N. Y.
SPROWADZAMY KREWNYCH Z POLSKI.
POLISH TRAVEL BUREAU (INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU)
136 East 42nd Street. New York, N. Y.

PRZEZ 22 LAT
Nie zawiodłem jednego polaka, który nabył u mnie biżuterję. Przed każdemi świętami opust
25 procent
od wszystkich zamówień
Franciszek Ficek
330 EAST 72 ST., NEW YORK
Telefon: Rhinlander 6280
FICEK

PAIN-EXPELLER
wam dopomoże!
Gdy Pain-Expeller jest wezwany do pomocy, Ból prędko zostaje zwyciężony i usunięty—znika. Przy pierwszych oznakach reumatycznych bólów, szarpiącej newralgji, dręczących bólów w biodrach, nabyjcie butelkę tego potężnego i pewnego linimentu rodzinnego i natrzyjcie się takowym. Prawdziwy Pain-Expeller ma Kotwicę, jako markę handlową. Wszystkie inne są imitacjami.
35c. i 70c. w aptekach lub wprost od
F. AU. RICHTER & CO.
104-114 South 4th St.
Brooklyn, N. Y.

Baczność Polacy!
BIURO DETEKTYWSKIE LAZARKA
Jeżeli Was kto okradł, oszukał lub skrzywdził, jeżeli macie nieporozumienia w małżeństwie, zgłoście się do
William Lazarek
133 Second Avenue
POLSKI DETEKTYW
który załatwia sprawy po całych Stanach Zjednoczonych, i w Kanadzie.

Architekci i Budowniczy
Wysyłamy plany i budujemy jedno-familijne domy od $3.000 wyżej; dwu-familijne domy od $6.500 wyżej — w miejscu lub na miejscu
JOHN J. STANKIEWICZ
110 W. 34 Street, Room 900
Tel. Fitzroy 6045. New York.

Telefon: Drydock 9336.
Sumienna i fachowa obsługa.
Ceny nizkie.
DR. H. J. KORNBLUH
nad sklepem United Cigar Stores.
naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu. Mostki, korony, plyty i wszelkie
162 AVE. B., róg 10 ULICY
NEW YORK, N. Y.

Znany tutejszy Adwokat i Notarjusz
JÓZEF HELLER
233 E. 14-TH NEW YORK CITY
bawiący czasowo w Polsce przyjmuje zlecenia dla Polaki i innych państw Europy we wszelkich sprawach. Zgłoszenia przyjmuje powyższa kancelarja

DR. BRYAN
332 EAST 77 Ulica, NEW YORK CITY
(pomiędzy 1. a 2 Ave.)
Leczy chroniczne choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza moczowego wyłącznie,
Godziny:
8 rano do 8 wieczór. — W niedzielę od 9 rano do 1 po południu.

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
GODZINY:
12 do 2 po południu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 2-ej popoł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

DR. H. E. COOK
CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA
GODZINY:
Od 4 popołudniu do 7 wieczór.
Rano i w niedzielę na zamówienie.
36 West 82 ulica
NEW YORK CITY
Tel.: Schuyler 0177.

ARENA AUTO SCHOOL
BEZ POSADY
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.
SZKOŁA NASZA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 roku, na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.
Kurs trwa do 4-ch tygodni.
Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę.
Piszcie po katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th St., New York

National Auto School
220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, uczcie się naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie poswadzenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00

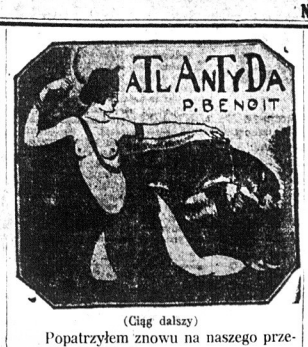

(Ciąg dalszy)

Popatrzyłem znowu na naszego przewodnika. Był blady.

— Co ci jest Bu-Djema, co ci jest? — spytałem cicho,

— Nie tutaj, panie porucznika. Nie teraz! — szepnął.

Zęby jego dzwoniły.

— Nie tutaj. Wieczorem na popasie, gdy zwrócony ku wschodowi będzie odmawiał modlitwę zawołaj mnie, panie, do siebie. Powiem panu, ale nie teraz. On rozmawia, a jednocześnie słucha. Wracaj pan do kapitana.

— Nowa jakaś historja! pomyślałem i popędziłem za Morhangem.

Około piątej po południu zatrzymał się Eg-Anteouen, który jechał na przedzie.

— To tutaj, rzekł, zeskakując na ziemię.

Okolica była piękna i dzika. Po lewej stronie rysowała się na tle czerwonego nie ba szara granitowa ściana gór. Ściana ta przecięta by i od góry do dołu szczeliną wysoką na jakie tysiąc metrów, tworzącą rodzaj korytarza o szerokości, wystarczającej zaledwie dla trzech wielbłądów.

— To tutaj — powtórzył Targijczyk.

W kierunku wschodnim wiła się w bla skach zachodzącego słońca biała wstęga dro gi, którą mieliśmy opuścić. Biała równina, droga do Shikh-Salah, wiadome miejsce spoczynku, znajome studnie. A z drugiej strony ta czarna ściana i ten ciemny korytarz.

Spojarzałem na Morhangea.

— Zatrzymajmy się tutaj — rzekł z prostotą. — Eg-Anteouen radzi wziąść stąd pełen zapas świeżej wody.

Postanowiliśmy jednogłośnie spędzić tu noc przed zapuszczeniem się w góry.

Było tam źródełko z ładną kaskadą, kilka krzaków i trochę roślinności.

Wielbłądy zabrały się już do jedzenia. Bu-Djema rozłożył na wielkim płaskim kamieniu nasze podróżne nakrycie. Obok pół miska z sałatą, którą narwał nad brzegiem strumyka, postawił otwarte pudełko konserw. Po nerwowości jego ruchów domyślałem się, jak bardzo jest zaniepokojony.

W chwili, gdy pochylił się nademną, żeby mi podać talerz, wskazał ruchem ręki ponury korytarz, w którym mieliśmy się zapuścić.

— „Blad-el-Khouf" — szepnął.

— Co on mówi? — spytał Morhange, który dostrzegł jego gest.

— Blad-el-Khouf — Kraina Lęku. Tak nazywają Arabi Hoggar. Bu-Djema siadł na uboczu, zostawiając nas samych przy obiedzie i począł jeść sałatę, której część zostawił dla siebie.

Eg-Anteouen siedział nieruchomo. Na gle wstał. Słońce tworzyło na zachodzie już tylko krwawą plamę. Targijczyk zbliżył się do źródła rozłożył na ziemię swój błękitny burnus i ukląkł.

—Nie przypuszczałem, że Tuaregowie szanują do tego stopnia tradycje muzułmańskie — rzekł Morhange.

— Ani ja, — odparłem zamyślony.

W tej chwili jednak zajmowało mnie coś zupełnie innego.

— Bu - Djema — zawołałem.

Jednocześnie patrzyłem na Eg-Anteouena. Zwrócony ku Wschodowi i zatopiony w modlitwie nie zwracał na mnie pozornie uwagi. Bił właśnie pokłon, gdy zawołałem znowu i głośniej niż poprzednio:

— Bu-Djema, chodź ze mną do mego wielbłąda, muszę sobie coś wyjąć z juków.

Powoli, cicho, klęcząc ciągle, odmawiał Eg-Anteouen swoją modlitwę.

Bu-Djema ani drgnął!

Za całą odpowiedź usłyszałem głuchy jęk.

Zerwaliśmy się jednocześnie z Morhangeem i podbiegliśmy do przewodnika. Eg-Anteouen znalazł się przy nim jednocześnie z nami.

Z zamkniętemi oczami i cały zesztywniały zawisł Chaamba w ramionach Morhangea. Chwycił go za rękę. Eg-Anteouen ujął go za drugą. Każdy z nas starał się od gadnąć, zrozumieć...

Nagle Eg-Anteouen skoczył. Spostrzegł leżącą na ziemi małą miseczkę, którą Arab przed chwilą trzymał w ręku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czesław Łukaszkiewicz

Księży Chleb

— POWIEŚĆ —

z życia polsko-amerykańskiego

(Ciąg dalszy.)

Po pewnym czasie przyszły do przesonania, że mają rywalkę gdzieś poza domem. Ta myśl skłoniła je do zwierzeń i wy znań, co zakończyło się sojuszem, mającym na celu odnalezienie tej, która tak hanie bnie wkradła się pomiędzy nie, a tego miłego sługę ołtarza.

Gdzie ona jednak może być?

Wszak wikary na krok nie wychodził. Godzinami całymi siedział w swym mięszkaniu, obłożony książkami, a gdy musiał towarzyszyć proboszczom we czwartki, wy glądał, jak z krzyża zdjęty.

Powiedzieliśmy, że panienki śledziły go w dzień i w nocy, nie śledziły go wszakże we wczesne ranki jesienne, gdyż wysypiały się dość długo. Gdyby nie to, byłyby z pewnością dostrzegły wizyty i rewizyty pomiędzy kapliczką klasztoru, a domkiem wikarego.

Ksiądz Banasik szedł w nową fazę życia.

Nagłe wybuchy zmysłowe, które opanowały wszystkie jego myśli, przeminęły dziś zupełnie. Czuł, jakby przesyt, jakby przesyt, jakby chłód niespokojny, wdzierający się w mózg na każde wspomnienie młodych ciał kobiecych, wijących się w jego objęciach.

Zaczął myśleć i dziś prędzej pojmował ojców kościoła, występujących tak żarliwie przeciw kobiecie.

— Próżność nad próżnościami? — my ślał.

Naturalnie, że był to przesyt.

Gdyby był pod ręką ksiądz Świeczka, z pewnością wyłałażby zaraz jakąś trafną, choć może ordynarną definicję jego obecnego stanu. Ale lepiej, że go nie było.

Wikary gryzł się teraz nie na żarty swoim postępowaniem w ostatnich dwóch miesiącach.

— Jak to mądrze określił Paweł apostoł — myślał. — „Lecz widzę inny zakon w członkach swoich, walczący przeciw zakonowi umysłu mego i który mnie poddaje pod zakon grzechu, będący w członkach moich".

Obojętnie przechodził dziś koło tych uroczych dziewczątek które do niedawna stanowiły główną treść jego życia, a dziś zażawionymi oczkami spozierały na niego, usiłując wynaleźć źródło zobojętnienia.

— O głupie kwiatuszki! Wy tego nie zrozumiecie. Wam wychowankom księdza Gryczusia, zdaje się, że jest tylko jeden rodzaj miłości — ten zwierzęcy!... Co wy wiecie?

Wyprostowywał się,

Teraz rozumie.

Teraz zna życie, dochodzi do tajemnic prawdziwej rozkoszy, do poznania eliksiru cudownego, nie dla ciała, lecz dla ducha.

Niespodziewanie, zupełnie znienacka, padł na ścielącą się przed nim drogę kwiat czysty i wonny...

Płacyda.

Skąd wzięła się tu w samym ośrodku barbarzyństwa zmysłowego ta niewinna i cicha roślina cieplarniana, tuląca do niego zbiedzoną i samotną duszę, jak łodygę smu tnego powoju?

Jak anioł przyniósł ją tu i postawił przed jego oczyma?

Przymykał powieki i starał się uprzytomnić sobie i odtworzyć każdy jej ruch, każde jej spojrzenie, każde słowo, wyszeptane w krótkiej godzinie poranka.

Krótkie, przekrótkie były te godziny.

Nieraz zastanawiał się wikary, czy nie były one snem, lub fantasmagorją, grą nerwów rozpieszczonych, które żyły obecnie jednym tylko pragnieniem: być z nią wciąż, poić duszę, sycić wzrok tą gołębicą bez zmazy...

Czuł, że zmieniło się w nim wszystko pod wpływem tych przesłodkich chwil, przepędzanych w jej towarzystwie.

Uśmiechnął się wikary, gdy myślał o tym,

Każde słowo mniszki ważył na wagę złota i uzupełniał je tkliwym marzeniem i całą górą rozumowania.

O czymże mówili?

Nie umiałby tego powtórzyć, ale rozumiał, że to dziecię nieskażone była prawdziwą córką mistrza z Nazaretu, że z rąk tego dziecięcia brał pomazanie i święcenie i siłę do jakiejś olbrzymiej walki apostolskiej, do walki o prawdę, o duszę, o godność, o człowieczeństwo, o królestwo Boże na ziemi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PRZECIW EPIDEMJOM CHORÓB ZARAŹLIWYCH W POLSCE

Dr. Copeland rozpoczyna kampanję w celu zebrania 150,000 dolarów na dzisiejszym wiecu w Town Hall

Dzisiaj wieczorem o godz. 8-ej w wielkiej sali Town Hall, 113 W. 43-cia ul. pomiędzy Broadway i 6-tą Ave. przemawiać będzie komisarz Departamentu Zdrowia miasta New Yorku i wybrany do senatu Stanów Zjednoczonych dr. Royal S. Copeland.

Dr. Copeland niedawno był w Polsce. Badał dokładnie kwestję bardzo ważną nietylko dla Polski, ale Europy i świata, kwestję epidemji chorób zaraźliwych, które od czasu do czasu ciągną ze Wschodu. Po powrocie do New Yorku, natychmiast podniósł projekt zebrania większego funduszu w Ameryce na walkę z epidemjami w Polsce, głównie zaś na utworzenie potężnego kordonu sanitarnego na granicy polsko-rosyjskiej, którędy epidemje przedostają się na Zachód Europy i nawet do Ameryki.

Dr. Copeland stwierdził na miejscu, ile ludzi ginie z zaraźliwych chorób w Polsce i jak niewystarczającemi są wszelkie zarządzenia i środki, które posiada rząd polski.

Dlatego podjął kwestję zebrania $150,000 dolarów, potrzebnych na zorganizowanie jeżeli nie doskonałego, to w każdym razie silnego sanitarnego kordonu na wschodnich granicach Polski.

Wiec dzisiejszy w Town Hall, ma na celu przedewszystkiem zapelowanie do społeczeństwa amerykańskiego. Dr. Copeland zaprosił wybitnych finansistów i przemysłowców jak sędzia Gary, prezes U. S. Steel Corp., Ch. Schwab, były prezes Bethlehem Steel Co., John Rockefeller jr., i wielu innych. Przemawiać oprócz dr. Copelanda będą wybitni działacze społeczni jak p. Metz i pani E. Marbury.

Dr. Copeland przywiózł z Polski wspaniałe obrazki świetlne, które mają służyć jako poparcie tego, co będzie mówił o konieczności obrony Polski przed epidemjami.

W urządzeniu wiecu, pomaga dr. Copeland'owi i bierze udział Klub Niezależny Obywatelski, 511 E. 6-ta ul.

Sądzić należy, że wieczorem w Town Hall znajdzie się spora liczba i naszych rodaków, dla których kampanja dr. Copelanda nie powinna być obojętna.

Wejście na salę jest wolne.

Początek punktualnie o godz. 8-ej wiecz.

PRAWICA - WITOS - LEWICA

Dochodzą nas niejasne wieści z Polski o połączeniu się partji Witosa liczącej 70 posłów w Sejmie i 17 senatorów z blokiem endeckim Chjeny, czyli prawicą. Wieści te trzeba brać ostrożnie, ponieważ sojusz Piastowców z prawicą, to byłaby rzecz wielkiej wagi, pociągająca za sobą poważne konsekwencje. Niemożliwych rzeczy dzisiaj na świecie niema. Niema ich także i w Polsce.

Witos w swoim czasie, flirtował nieraz z prawicą, co tłumaczyli posłowie Bryl i Dębski, gdy gościli na wychodźtwie grą polityczną wobec prawicy i uzyskania tym sposobem największego znaczenia i siły dla umiarkowanego stronnictwa ludowego, jakim są Piastowcy.

O próbach porozumienia głośno mówiono i pisano przed słynnym atakiem endeków na Witosa w Poznaniu, gdzie bojówka prawicowa wiec Piastowców rozbiła, a Witosa i innych posłów, gonila pałkami. Później, aż do ostatniej chwili mowy o porozumieniu endecko - piastowskiem nie było.

Natychmiast po wyborach, Narodowa Demokracja zaczęła umizgi do Witosa. Ale chociaż organy endeckie w Warszawie, Lwowie, Krakowie kadziidła Piastowcom nie żałowały, to "Dziennik Poznański rzucił się na nich bez ceremonji, pisząc:

„Stronnictwu p. Witosa wie le pamięta dzisiaj społeczeństwo. Niemoralne sprawki niektórych członków P. S. L. odbiły się głośnem echem nawet w łonie samego stronnictwa. Zarówno fałszywa linja, którą wzięli ludowcy w swojej polityce na terenie Sejmu jako też działalność niektórych członków P. S. L. Piasta sprawiły, że p. Witos, dawniej przewódca największego klubu sejmowego wchodzi dzisiaj do nowego Sejmu z klubem mocno uszczuplonym. Może to być lekcja dla p. Witosa, zdawałoby się bardzo w skutkach dobroczynna i ostrzegawcza".

I dalej, „Dziennik Poznański", potrząsając groźnie pałką faszystowską, tak kończy:

„Witos najzupełniej przegrał wszystkie stawki postawione na socjalistyczną szkapę, że co gorsza, ulegając podszeptom złych doradców, przechytrzył — jeśli się tak wyrazić można — naturalną politykę włościańskiego stronnictwa, albo inaczej — „przespekulował" zwyczajnie po chłopsku sam siebie in rebus publicis".

* * *

Oto w jaki sposób endecja poznańska chciałaby przymierza z Witosem. Powiada mu otwarcie: głupi jesteś chamie i jeżeli chcesz to cię pod komendę naszą pańsko-księżą przyjmiemy. Bo przecież zawsze lepiej będze słuchać trąby obszarniczej, niż "złych doradców" z P. P. S. i „Wyzwolenia".

I niema najmniejszej wątpliwości, że to co „Dziennik Poznański" pisze otwarcie, cała endecja myśli, zerkając okiem prawem w stronę Piastowców.

Czy Witos na smutną i upokarzającą rolę mógłby się zgodzić, pomimo pozorów i sprzecznych zresztą wiadomości z kraju, bardzo wątpimy. Jak już pisaliśmy, groziłoby mu to rozbiciem własnej partji i kto wie czy zostałoby mu tyle posłów, aby miał w Sejmie większość z prawicą.

Przeprowadzenie marszałka Rataja w Sejmie głosami prawicy przeciw lewicy, daje dużo do myślenia. Ale to można tłumaczyć, niekoniecznie tym, że już istnieje de facto sojusz Witosa z endecją.

Karty zostaną odkryte przy wyborze jutro prezydenta. Zobaczymy jakie stanowisko zajmą Piastowcy, tymbardziej, że kandydować nie będzie Naczelnik Piłsudski.

ODPOWIEDNI PODARUNEK

Mąż: — Ponieważ chcesz od dzisiaj zacząć gotować sama, przyniosłem ci zatem pożyteczną książeczkę.

Żona: — Nie. Pierwszą pomoc w nagłych wypadkach za chorowania".

FILADELFJA, PA.
Bell Telefon Kensington 2651
Dr. Franciszek Trygar
2119 RICHMOND ST.
Philadelphia, Pa.
Godziny ofiarowane:
do 10 rano
1 do 4 po poł.
6 do 9 wiecz.
W Niedzielę do 1 po poł. 6 do 9 wiecz.

PASSAIC, N. J.

Nadzwyczajne posiedzenie Koła 54 P. S. L. „Wyzwolenie" odbędzie się w niedzielę, dnia 10go grudnia, punktualnie o godzinie i 30 po południu, w sali posiedzeń Tomczyka i Magdziaka, w Passaic, N. J. Uprasza się przeto wszystkich członków oraz i sympatyków o liczne przybycie, ponieważ ważne sprawy będą omawiane i obywatele proszeni są nie zaniedbywać posiedzeń!

Cześć!

Wojciech Krzysztofiński, sekr.

ASPIRYNA
Powiedz „Bayer" i dopominaj się
BAYER
Prawdziwa
Dopóki nie zobaczysz nazwy "Bayer" na paczce lub na tabletce nie otrzymujesz prawdziwego Bayer wyrobu przepisywanego przez lekarzy, przez przeszło dwadzieścia dwa lata i uznanego przez miljony, jako doskonały na:
Neuralgję — Ból głowy
Ból zębów — Lumbago
Ból uszu — Reumatyzm
Zaziębienie — Ból, Ból.
Przyjmujcie tylko "Bayer" paczkę, która zawiera odpowiednie instrukcje. Wygodne pudełko z 12 tabletkami kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bavera Monoaceticacidester Salicylicacid.

Rodzynkowa
GRZANKA
—jest przyjemnikiem, który powinniście natychmiast spróbować.
Kupcie boczniak prawdziwego, pełen owocowego rodzynkowego chleba i sobaczycie jakie ono dobre.
Kupcie chleb u grosernika, lub w sąsiedniej piekarni — mają go teraz.
Jest to apetyczna nowość do poczęstunku dla gości lub przyjaciół.
Piekarze robią go wszędzie dla Was, używając
Sun-Maid
Ziarnistych Rodzynków
najlepsze rodzynki do chleba i wszystkiego domowego gotowania.

POLSKIE SUSZONE GRZYBY
na sznurkach. Zbiór tegoroczny. 85c funt. Niemniej jak 5 funtów. Wysyła C. O. D.
Polska Korporacja Handlowa,
15 Park Row, New York City

EXTRA! EXTRA!
PANOWIE KRAWCY
Poszukuję wspólnika do zakładu krawieckiego, interes na wysokiej skali, dobrze wyrobiony, musi być dobrze doświadczonym krawcem. Prasowania maszyna niepotrzebna. Zgłoszenia: Z. W. c-o Nowy Świat, Brooklyn.

King of Diamonds
TRADE-MARK TRADE-MARK
Jestem KRÓLEM DJAMENTÓW, w największej i najbogatszej dzielnicy djamentów, na Maiden Lane, New York City. Nie drukuję kosztownego katalogu i zato liczyć wam więcej za pierścionek djamentowy, który u mnie kupicie. Moje djamenty nabywane są wprost od ślifierzy drogich kamieni, moje pierścienie wprost od złotnika, dlatego moje sprzedawać je o 20 procent taniej niż inne firmy jubilerskie. Przyślijcie mi wycinek djamentowego pierścionka z jakiegokolwiek katalogu z ceną, kolorem i wysokości karatu djamentu, a ja gwarantuję sprzedać Wam taki sam djament o 20 procent taniej, i pierścień ten będzie zrobiony podług mego deseinu.
Piszcie dzisiaj! GEO. MERLE, Jr. c/o Nowy Świat.

Rzeźba Naczelnika Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego
BACZNOŚĆ RODACY!
Kombinacyjny ten twór, zegar-pozjarnik Naczelnika Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego powinien znajdować się w każdym polskim domu, albowiem dzieło to pod względem artystycznym jak również patrjotycznym ze wszech miar zasługuje na popaście. Rzeźba wysoko artystyczna w kilkunastu kolorach wyrzeźbiona tworzy prawdziwy ozdobę nawet w najbogatszym domu. Rozmiar jego jest 19 cali przez 8, smacy 12 dość imponujące się przedstawia. Zegar ten na 8 godzin nakręcany, work robiony a zatem jest niemieckiej stali, otoczony jest w silne posłanie w formie pierścienia ramki. Czas trzyma bardzo punktualnie i 10 lat gwarantowany. Cena takiego zegara jest $3.50, zaś rzeźba Naczelnika przedstawia wartość najmniej $10.00; lecz aby dać możność i najbiedniejszej polskiej familji ten twór piękności nabyć, my liczymy za cały ten twór $5.00 tylko. — Potrzebujemy 200 agentów natychmiast. Do orderu przesyły należy $1.00 zadatku, reszta płaci się jak poczta doręczy. Piszcie zaraz na adres:
Majestic Trading Co.
722 N. Robey St. Chicago, Ill.
Dep. P. 19.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Marji.

Dzisiaj — Snieg.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:

Piątek: Berengaria z Southampton, Brittania z Marsylji.
Sobota: Paris z Havru.
Niedziela: Celtic z Liverpoolu.

Odpłyną z New Yorku:

Sobota: Homeric do Southampton, Adriatic do Queenstown, Rotterdam do Rotterdamu, Drottningholm do Gothenburga, Stavangerfjord do Bergen, Laplan do Antwerpji, America do Neapolu, Pres. Fillmore do Plymouth, Eastern Coast do Rygi.

TEATR POLSKI

pod dyrekcją:
T. Wandycz i W. Ochrymowicz
L. Kowalski, administrator.

WTOREK 12 GRUDNIA
Auryterjum Białego Orła, Utica
„CNOTLIWA ZUZANNA"

SRODA 13 GRUDNIA
Dom Ludjny, Buffalo,
„CNOTLIWA ZUZANNA"

CZWARTEK, 14 GRUDNIA
Dom Ludjny, Buffalo,
„HRABIA LUXEMBURG"

SOBOTA, 16 GRUDNIA
Sala Sokoła, Rochester,
„CNOTLIWA ZUZANNA"

NIEDZIEA, 17 GRUDNIA
Sala Sokoła, Rochester,
„HRABIA LUXEMBURG"

PONIEDZIALEK 25 GRUDNIA
Dom Narodowy, w New Yorku,
„SKALMIERZANKI"

Pijany szofer

„Statystyka wykazuje, że sześć osób dziennie umiera tragiczną śmiercią wskutek nieostrożności szoferów. Dlatego powinno się szoferów jaknajostrzej karać. Atoli ze względu na twoją żon i czworo dzieci skazuję cię na 30 dni więzienia".

Piękne te słowa wygłosił sędzia, skazując szofera Patricka Quinna, który w stanie pijanym powoził samochodem.

Ze względu na dzieci i żonę... Można z funduszów rządowych udzielić rodzinie finansowej pomocy i łotra, który w stanie pijanym powozi samochodem skazać przynajmniej na rok ciężkich robot, na co w zupełności zasługuje.

Na ulicy

Jimmy O'Connor strażak pełniący służbę od dwudziestu lat, napadnięty został na 101 ulicy przez trzech bandytów, którzy mu zadali ciężkie rany. O'Connor był w drodze do sklepu, by dla strażaków kupić kolację. Odwieziono go w stanie krytycznym do Harlem Hospital.

Pogrzebany żywcem

Podczas łożenia rur na 201 ulicy, nagle zesunęła się ziemia wykopana z rowu i zasypała znajdującego się w rowie M. Rafito, 33. Robotnicy będący świadkami tej sceny natychmiast łopatami odkopali Rafito, którego wydostali po 10 minutach. Przywołane pogotowie ratunkowe przez całą godzinę nad nim pracowało lecz bezskutecznie.

Karzełek

W zwierzyńcu, w Bronx, znajduje się przywieziony z Afryki karzeł—ziomi, Miamba, liczący 3 lata. Słon nigdy nie będzie większy aniżeli jest i robi wrażenie zabawki dla dzieci. Podobny okaz znajduje się tylko w Londynie.

Paris

Dnia 13 grudnia z New Yorku do Europy odpłynie okręt „Paris" (Francuska Linja) jeden z najwygodniejszych i najpopularniejszych okrętów. Okręt ten znany jest Polakom, gdyż najwybitniejsi polacy nim do Ameryki przyjeżdżają. Ale dobrą sławę okręt ten zawdzięcza Trzeciej Klasie, która stała się wprost przysłowiową ozięki wygodnemu urządzeniu i obsłudze.

Na Aquitanii

Okrętem Aquitania (Cunard Line) z Polski przyjechał p. Tadeusz Płaziński, który kierował wycieczką do Polski. Pan Płaziński choć był pasażerem pierwszej klasy prawie całą podróż odbył w Trzeciej Klasie, chciał rowiem naocznie przekonać się o stosunkach w Trzeciej Klasie. Wszyscy pasażerowie bez wyjątku z największem uznaniem wyrażali się o okrę i obsłudze, a szczególnie wychwalali wjkt.

HIPPODROME
43rd STREET AND 6th AVENUE
LEPSZE CZASY Największe Przedstawienie
WIELE POLSKICH ARTYSTÓW
Dwa razy dziennie: 2.15 p. i 8.15 w.
Cena: — 50c i $1.50. 8.15 w.

Tragikomedja

Oszukany Julius Berman, wniósł wczoraj podanie o rozwód ze swoją żoną podając, jako powód, że pani Berman nie umie dowiać, ani mnożyć, że jest nieinteligentną i że oszukany został przez nią, gdyż zawsze opowiadała o swojem wykształceniu.

Dobre kartofle

Na Bowery aresztowano Waltera Halla, który sprzedawał kartofle, w których były — narkotyki. Detektywi dziwili się, że sami prawie mężczyźni kupowali te kartofle i płacili banknotami.

Reemigracja

W urzędzie podatkowym w ubiegłym tygodniu codziennie zgłaszało się 2,000 cudzoziemców po „sailing permit". Świadczy to o reemigracji do Europy szczególnie z okazji świąt. Najwięcej wyjeżdża Włochów.

Kłopoty samobójcy

William Logan, 49, który targnął się na własne życie z powodu nieszczęśliwej miłości do hiszpańskiej tancerki odpowiadał wczoraj przed sądem za przekroczenie ustawy Sullivana, tj. noszenie broni bez pozwolenia. Na szczęście został uniewinniony, gdyż w celach samobójczych używanie broni powinno być dozwolone. zwolone.

„Johannes Kreisler"

W Selvyn Theatre, wkrótce na scenie ukaże się wspaniały dramat Johannes Kreisler z artystą Ben Ami w roli głównej. Na scenie amerykańskiej, sztuka ta tem wspanialej będzie wyglądała, iż kieruje nią L. M. Parker. Do wielu nowych efektów dodano refleksy świetlne, występ baletu Fokina, jakoteż orkiestrę skłą dzięki wygodnemu urządzeniu i obdnia w Selvyn Theatre.

W pułapce

Szajka bootlegerów zapłaciła S. Griltowi 100,000 dolarów za przemycenie ogromnego ładunku przywiezionej wódki. Nieostrożni przemytnicy nie wiedzieli, że Grilt był tajnym ajentem policyjnym i mieli do niego największe zaufanie.

Gril złożył u prokuratora otrzymane pieniądze i podał adresy wszystkich interesowanych, do których należą wybitni bootlegerzy z New Yorku i Filadelfji.

SPRAWY STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW MARSZRUTA

Na zebraniach poniższych przemawiać będzie Henryk Boguszewski, niedawno przybyły z Polski.

PERTH AMBOY, N. J. w piątek, 8go grudnia odbędzie się zebranie członków Stow. Mech. Polskich u ob. Moryki, 726 State St.

BRIDGEPORT, CONN. w sobotę, 9go grudnia.

STAMFORD, CONN. 10 grudnia, w niedzielę o godzinie 5ej po południu w sali Tow. Jana Sobieskiego, przy Mision ulicy.

Do członków Stow. Mech. w środkowej i zachodniej części stanu New York

Przedwjazdowe konferencje okręgowe odbędą się:

W UTICA, N. Y., w sobotę, dnia 9go grudnia, o godz. 7ej wieczorem, w Domu Polskim przy Columbia ulicy.

W BUFFALO, N. Y., w niedzielę dnia 10go grudnia o godzinie 10 rano w Klubie Ludowym, Broadway i Sweet Avenue.

Na konferencjach tych będą omawiane sprawy: — Walny Zjazd w Toledo i wysłanie delegatów, sprzedaż bondów hipotecznych na dom i ogólna sytuacja w Stowarzyszeniu Mechaników. Na konferencjach obecny będzie sekretarz generalny Stow. Mechaników z New Yorku, ob. F. Popławski. *Komitet.*

Przedstawienie i Bal

Oddziału „Potęga" No. 34-ty Zw. Soc. Polskich. — Odegraną zostanie wesoła sztuka ludowa, p. t.: *GOSPODA POD STROKĄ*, w sobotę, dnia 30go grudnia 1922, w sali Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Pl., New York, N. Y. — Początek o godz. 8ej wiecz.

Wstęp 75 centów.

ODCZYT

Oddział polsko-rosyjskiej unji międzynarodowej krawców, urządza dzisiaj w Domu Narodowym, 315 E. 10-ej ul. odczyt na temat: „Problemy ekonomiczne i robotnicze", który wygłosi p. Szłom.

Początek o godz. 8-ej wiecz.

Wstęp wolny.

Newark i Okolica

TEATR POLSKI
z New Yorku
NIEDZIELA
10-GO GRUDNIA
o godz. 8ej wieczorem
KRUEGER'S AUDITORIUM
„GEJSZA"
Operetka w 3 aktach
22 osoby na scenie

NEWARK, N. J.

Nabożeństwa Polsko - Katolickiego Kościoła odprawiają się w każdą niedzielę o 10:30 przed południem w budynku przy Wilsey i Warren ulicy

Można dojechać z dołu miasta, tram wajem Orange lub „Jitney" Market St. Line od ulicy Wilsey. Z góry miasta, tramwajem Clifton do Warren lub dojść ulicą Prince.

W każdą środę o 7:30 wieczór odczyty naukowe na różne tematy.

Wszystkich zapraszam.

Ks. Józef Zielonko.
(piąt. i sob.)

Piękna operetka „Gejsza"

Teatr Polski zjeżdża do Newarku na jeden tylko występ, tym razem z najpiękniejszą operetkę, jaką do tej pory widziano. Chóry powiększone, jak również i orkiestra, pięknie udekorowana scena, urocze powabne gęsze, malownicze kostjumy, efektowne tańce, śpiewy chóralne, efekty świetlne. Z górą 25 osób na scenie. W roli Mimozy, p. Wandyczowa.

Śmiało można powiedzieć, że nie mieliśmy sposobności podziwiać tak pięknej i wystawnej operetki. Treść piękna i zajmująca, osnuta na tle miłości, wiązą z życia, prywatnego lusu japońskiego, w trzech aktach z piękną muzyką Jonesa. Pamiętajmy o niedzieli 10go grudnia, o godzinie 8ej wiecz. w Krueger's Auditorium, przy Belmont . Cześć! Do miłego zobaczenia się w niedzielę.

Pani Hall w New Yorku

Pani E. W. Hall, wdowa po zamordowanym pastorze przyjechała po raz pierwszy od śmierci męża do New Yorku.

PATERSON, N. J.

Odbędzie się odczyt dnia 8 grudnia o godzinie 7:30 wieczór na sali u ob. P. Drewnowskiego przy Washington Ave i Plum St. — p. t. "WIADOMOŚCI Z POLSKI". Wygłosi ks. Polsko katolickiego kościoła J. Zielonko.

Prosimy o liczne przybycie, ponieważ dużo cennych wiadomości się do wiemy.

Wstęp wolny.

KOMITET.

GĘSI
KACZKI
KURY
Świeże każdego dnia
Nie trzeba czekać — oszczędza wagę. Drób czyszczony bezpłatnie.
Nasze ceny są najniższe w mieście.
Torba do zakupów dawana darmo przy każdym zamówieniu.
POLISH AMERICAN POULTRY MARKET
248 Bowery
blisko Houston St.

BUCZERNIA
POLSKA
Czy wiecie o tem Szanowni Rodacy, iż został otwarty pierwszorzędny skład wszelkiego rodzaju Mięsa, Drobiu i Wędlin. Krajana siekana kiełbasa
Kiszki wyborowe
każdego czasu, w niedzielę otwarte od 7 do 10 rano i 5 do 8 po południu. Spodziewamy się poparcia naszej Polonji
B. J. i K. D.
1892—2 Ave.
NEW YORK N. Y.

WILLIAM LAZAREK
Polski Detektyw
podaje do wiadomości, że wkrótce on lub jego zastępca uda się do Europy we ważnych sprawach. Gdyby ktoś miał sprawę wchodzącą w zakres jego działalności jako detektyw do załatwienia w kraju, może polecenie złożyć lub oddać w biurze, przed jego odjazdem.
133 SECOND AVE., ROOM 11
NEW YORK CITY

Z Brooklnya, N. Y.

Pani Mary Serricowa zgłosiła się wczoraj na stacji policyjnej, przy Bedford Ave., gdzie oświadczyła, że mąż jej Michał znęca się nad nią bezlitośnie, bije ją często grozi śmiercią. Badana, zeznała, że mąż jej ukrywa się pod przybranym nazwiskiem a to z przyczyny morderstwa popełnionego lat temu kilka. Zeznała również, że w kuferku ukrywa zawsze nabity rewolwer. Detektywi udali się do mieszkania, skonfiskowali rewolwer, aresztowali jej męża. Sędzia nałożył nań kaucję. Sprawa będzie przesłuchiwana w najbliższych dniach.

* * *

Paweł i Andrzej Rajensey 124 N. 4 ulicy wywołali panikę w tram waju linji Crosstown gdy pokłócewszy się z konduktorem, zabierać się poczęli do jego skóry. — Gdy tramwaj przystanął przed stacją policyjną przy Bedford Ave., krzyk kobiet zwabił na miejsce porucznika policji Connoll, któryr przy pomocy policjantów owej stacji obu młodzieńców aresztował.

Konduktor choć trochę potłuczony pozostał na stanowisku.

Niniejszem zawiadamiam, iż do Zarządu Parafji Polsko-Katolickiej Kościoła Narodowego w Greenpoint pod wezwaniem: "Zmartwychwstanie" w niedzielę 3go grudnia popołudniu zawitał stary polski św. Mikołaj. Zarazem zawiadomił, iż w tym roku na pamiątkę w rocznicę Narodzenia się Dzieciątka Jezus, urządzi choinkę dla polskich dzieci z Greenpointu, i wręczy każdemu i każdej z nich mały prezencik, ale postawił warunek, aby zarząd młodej par. P. K. N. Kościoła starał się, aby jak najwięcej dziatwy polskiej zgromadził i aby każde z nich umiało coś po polsku zaśpiewać lub deklamację powiedzieć lub nawet po polsku zatańczyć lub zagrać. Uprasza się aby dziatwa uczęszczała do szkoły w każdą niedzielę popołudniu od 2 do 4ej. Szkoła mieści się w budynku kościelnem pomiędzy Calyer i Meserole Ave.

Które z polskich dzieci najlepiej się z tych warunków wywiąże, najładniejszy prezent od św. Mikołaja dostanie.

W. Rojewski, sekr. parfjalny
188 Dupont St.

Na chrzcinach u pp. Bochnoskich na Oklancie, za inicjatywą ob. L. Ruszkowskiego i ob. Słomki, zebrani goście złożyli ofiary na Kościół Polsko-Katolicko Narodowy "Zmartwychwstanie", 13 dolarów: pp. Bochnowscy $5.00, ob. Słomka $2.00, ob. L. Uszkowski $1.00, ob. B. Wałczyk $1.00, ob S. Sutarski $1.00 ob. Hagedorny $1.00, ob. W. Spaczy $1.00, ob. Ziembiński $1.00.

Pieniądze zostały wręczone sekretarzowi parafji. Zarząd Kościoła Nar. Pol. składa ofiarodawcą serdeczne staropolskie "Bóg zapłać!"

P. E. Thomas — jest pierwszą malajką, która otrzymała na uniwersytecie paryskim doktorat medycyny.

Zmarł w Paryżu znakomity chemik Jerzy Lemoine.

Tel.: Greenpoint 4046.
Jeżeli dokucza Wam ból głowy albo oczu, poradźcie się specjalisty chorób oczu u
MEDOFF OPTICAL CO.
830 MANHATTAN AVE.
Naprzeciw Greenpoint Teatru.

CIERPIĄCY
NA SŁABY WZROK
LUB BÓL GŁOWY
Gruntowne badanie oczu
DR. S. BOMELSTEN
753 Manhattan Ave.
naprzeciwko jezioty
GREENPOINT, w Brooklynie

TYLKO
DETEKTYW
NIE JEST NIGDY BEZ PRACY BARDZO DOBRZE PŁATNEJ!
Jeżeszcz zostać detektywem pod gwarancją, w bardzo krótkim czasie?
Pisz dzisiaj, lub przyjdź natychmiast do:
FIRST POLISH AMERICAN DETECTIVE SCHOOL
143—17th STREET
SO. BROOKLYN, N Y.
FIRST

Tel. Williamsburgh 4272.
DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZÓW I GARDŁA
Dobiera okulary.
GODZINY: — Rano od 11 do 4—8 po południu. W niedziele: 9—11 rano.
461 BEDFORD AVE.
róg Division ul., Brooklyn, N. Y.
Mówię po polsku.

Phone Greenpoint 5813.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
589 BEDFORD AVENUE
cor. Nassau
Godziny: 9—8 wieczór
w Williamsburgh.

POLSKI ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Najwyższa Galerja w okolicy. — Pierwszorzędna robota. Fotografje w kolorach. Cena najzgodniejsza. Wesela i grupy naszą specjalnością. — Zdjęcia za dnia i wieczorem.
M. LIAUKOWICZ
308 Bedford Ave., Brooklyn, N. Y.
pomiędzy Bedford Ave. i South First St.

Tel.: South 8239.
Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Robota cementowa i murarskie. Zakładam letnie ganki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.
29½ — 9th Ave. So. Brooklyn, N. Y.

A. CISEK
Kontraktor Elektryczny
568 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.
Tel.: Greenpoint 6356.

PLAINFIELD, N. J.

Rodacy! Jak Wam wiadomo, że są tu nakazy aby każda familja złożyła po sto dolarów na kościół, który ma kosztować podobno aż $40,000. Ponieważ jest to podatek na nas za ciężki, gdyż polonja nasza za mała, a również zachodzi pytanie do kogo ten kościół będzie należeć? W tej sprawie zwołujemy wiec, na którym przemawiać będą: prof. Ludwik Adamus z East Orange i ks. M. Powlawski z Jersey City, w niedzielę dnia 10-go grudnia br., w kaplicy przy West 3-ej ulicy, blisko Evone Ave. Początek o godzinie 3-ej po południu. Również ob. Jan Berezowski znany artysta odśpiewa klika pieśni narodowych.

Wszyscy są proszeni do współudziału.

Komitet.

ZAWIADOMIENIE
Restauracja na system Krakowski
524 East 13 Street
M. SIKORSKA i F. PRUS
Świeże i gorące obiady w dzień i w nocy.
Prosimy o wizytę.

DETEKTYW BLOOM
Pod kontrolą Rządu Stanu New York
Kryminalne i cywilne śledztwa; dobre w sprawach kradzieży, oszukaństwa, niepowinowactwa, małżeństwa.
Jeżeli jesteście w jakim kłopocie, podajcie skargi do nas. Załatwiamy sprawy po całej Ameryce i Kanadzie
Bloom Detective Agency
799 BROADWAY, tel: NEW YORK
Pokój 299—6ke 11-tej ulicy.

E. LUBLIN
KOBIETA-ADWOKAT
154 Nassau Street, New York City
PORADA DARMO

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

POTRZEBA kobiety do czyszczenia w biurze. Zgłoszenia Nowy Świat Brooklyn. (4fn 1)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

Potrzeba robotników
zgłoszenia do "general foreman"
Tej rano lub 7ej wieczorem
DOCK F ERIE R. R.
Weehawken, N. J.
(mfn)

POTRZEBA
150 mężczyzn do pracy w żelaznej fundrze. Tylko mocni, zdrowi mężczyźni — którzy się chcą nauczyć fachu i chcą stałą posadę niech się zgłaszają. Dobra płaca. Zgłoszenia do Central Foundry Co., Lockwood St., Newark, N. J. (10m)

„STABLEMEN" potrzeba, dzienna lub nocna robota. Dobra płaca. Zgłoszenia cały dzień: 210 E. 11th St. (10m)

POTRZEBA Janitora na stałą, dobrą posadę. Znajomość parowego ogrzewania i poprzednia praktyka wymagana. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowych zatrudnień nadsyłać należy na D. M. c-o Nowy Świat. (10m)

"CASING PACKER" potrzeba. Doświadczony w interesach New Yorku. Brecht Co., 176 Pearl Street (8m)

POTRZEBNY bursar (bolognv maker) z doświadczeniem przy robieniu kiszek i kiełbas. 253 K. 23rd Street. (8m)

„Cabinet MAKERS" potrzeba. 28-38 Fulton Street, cor. Schenck, Brooklyn. (8m)

ROBOTNIKÓW potrzeba. Stała praca. — Zgłoszenia superintendent. Van Wagenen & Schickhaus Co., 32 Plane Street, Newark, N. J. (9m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

ELECTRIC SHOE REPAIRING. Z powodu wyjazdu do kraju sprzedaje się fabrykę Shoe Repairing. Do wszystkiego nowemi maszynami. Stoje istnieje 5 lat w dobrem miejscu, 184 Pacific Street, Brooklyn, cor. Bond. Dowiedzieć się na miejscu. (12n)

CIGAR, Candy i stationery sklep na sprzedaż, w dobrym miejscu. Zgłoszenia: 598 — 3rd Ave., So. Brooklyn, N. Y. (9n)

DO SPRZEDANIA restauracja lub przyjemna wspólnika, musi gotować. 206 Ave. C. (13n)

GROSERNIA i delikatesen store, zaloony, robi dobre interesy, 3 pokoje,— rent 40, lease, dużo towaru, tanio $1200 Okazja. 546 — 1st Ave., blisko 47ej ulicy. (8n)

CANDY Cigar Stationery, pokoje, lease rent $25. Właściciel chory opuszcza miasto, dobra oferta wieśta pod uwagę. 412 W. 29 ul. (9n)

LUNCH ROOM do sprzedania między fabrykami, interes wyrobiony. 160 E. 2nd St. Zgło pietro jardowy dom, Kupczyk, New York. (8n)

GROSERNIA do sprzedania w dobrym miejscu, interes wyrobiony. 160 E. 2nd St. Zgło pietro, jardowy dom, Kupczyk New York. (8n)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż z powodu innego interesu, 184 Green Street, Brooklyn. (12n)

MEBLE do sprzedania z 3 pokoi. Można zamieszkać; 49 Ave. B, jardowy dom. (8n) oziędi ozzi

LUNCH ROOM na sprzedaż, interes dobrze wyrobiony, nadaje się na piekarnię. 87 Borden Avenue, Long Island City. (10n)

GROSERNIA i delikatesen z 4 pokojami na sprzedaż z powodu innego interesu 147 Eagle Street. Zgłosić (9n)

$500.00 GOTÓWKI. Cena $3500.00. 2 piętrowy drewniany, 4 pokoi, urządzenie w Maspeth blisko szkoły, trawaju, kościołów. L. L. Nowy Świat. (9n)

OTWÓRZ swój własny interes z małym kapitałem. Dobrodziejstwo niepotrzebne. 100.00 lub więcej jest dosyć na początek. Zamieniamy polskie monety na gotówkę. Po dalsze informacje zgłosić się codziennie pomiędzy 19 rano i 3:30 popołudniu. Także we wtorki i piątki wieczorami z 1 9. Poprzednie o Mr. B. L. Shoy, Arthur Dumilhon & Company. — Room 201, 50 Broadway City (9n)

CANDY Store z powodu wyjazdu na farmę musza sprzedać, dobry targ, rent $18, cena $500. 449 E 16th St. (8n)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż z powodu innego interesu w polskiej dzielnicy. 630 Humboldt Str., Brooklyn (8n)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż z powodu wyjazdu stare miejsce, dobry interes. 426 E. 17th St. N Y C. (8n)

MLECZARNIA i piekarnia na sprzedaż w dobrej okolicy polskiej. Zgłoszenia: 180 Greenpoint Ave., Arbowitz, Brooklyn. (12n)

WŁASNY DOM
da wam niezależność.
Kupcie lotę i wybudujcie na niej dom.
Nikt jeszcze nie stracił na posiadaniu własnego domu.
Nie odkładajcie. — Jeżeli nie macie znajomości — szukajcie za pośrednictwem DROBNYCH OGŁOSZEŃ w „NOWYM ŚWIECIE". L.

DOM 7 pokoi, z werandą i piwnicą. Kryty dachówką, woda i zlew w kuchni, osobne dwa pokoje, letnia kuchnia i pralnia, nowa stajnia, sad 30 drzew owocowych, 5 akrów ziemi, aker lasu, kopowniak. Do miasteczka, high school, akademji, 2 stacji kolejowych, 16 mnie drogi. Szkoła dla dzieci przy domu. Cena $2500, gotówką $1000, reszta po $100 na rok spłacać. Y. Mazurkiewicz, 95 Freeman St., Brooklyn, N. Y. Telefon Greenpoint 7963. (10n)

LUNCH ROOM do sprzedania "Self Service", urządzenia marmurowe, tanio czynsz, z powodu niepowinowactwa wspólników. 30 South Street, blisko Fulton Street, New York City. (10n)

HARMONJA automatyczna na sprzedaż, cena $160. St. Jamaska, 470 East 147 St. City w Basement. (9n)

LUNCH ROOM na bezcen zaraz do sprzedania, dobrze wyrobiony, z powodu niepozwalnień familijnych za $500. W. Wulinski P. Krygier, Real Estate, 111 Dupont St., Brooklyn. (8n)

BUCZERNIA i delikatesen do sprzedania, 61 Jefferson Street, New York. — Musi być zaraz sprzedana z powodu małych dzieci (11n)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż z powodu choroby żony, musi być sprzedana w krótkim czasie. Interes dobrze wyrobiony. 335 Johnston Ave., Jersey City, N. J. (12n)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż z powodu innego interesu. Barzarski & Jurek, 656 Third Ave. Brooklyn, N. Y. (12n)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania, dobra polska okolica. 535 Ave C. Bayonne, N. J. (12n)

SKLEP z materjałami łokciowymi do sprzedania, dobra sprzedaż. Dobra okolica. 375 Grove Street, Jersey City, N. J. (17n)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

GAWLINSKI & COMPANY
POLECAJĄ
OKAZJA!
WSPANIALE urządzona grosernia i delikatesen w pierwszorzędnem miejscu w Brooklynie, bardzo tanio do sprzedania, corner. Natychmiastowa.

DOMY w New Yorku, Brooklynie i okolicy; murowane i drewniane, od 1 do 3 familji. Tanie ceny i dogodne warunki. FARMY w stanach New Yorku, New Jersey od 20 do 200 akrów. Zatrudnienie, nagrzęda. Łatwy zbyt produktów. Blizko kolei i drogi. Bardzo tanie ceny.

Rodaków szanujących zaufanowanych prosimy o odwiedzenie naszego ofisu lub napisanie listu.

GAWLINSKI & CO.
REAL ESTATE BROKERS
426 East 16 St., New York City
Ofis otwarty codziennie i w niedzielę od 9 rano do 3 wieczór. (11n)

DO SPRZEDANIA, 20 akrowa rzyna farma, 2 mile od dużego miasta i kolei, pół mili do wsi i state road, 4 akrów drzewa budulcowego, 200 stóp gotowego ścietego drzewa, 200 owocowych drzew, różnego rodzaju jagody, 6 pokojowy dom, 2 stajnie, 4 inne zabudowania, kot, krowa, 153 drobiu, wozy, saprogi, narzędzia, kłóć (alegr. rzęcz), cena za prędkiego kupca tylko $2500, gotówki $1, 000, łatwa na łatwe spłaty. Farmy różnej wielkości, ceny, do sprzedania lub do zamiany w każdem miejscie prawie. I. KLEKTNER, Flemington, New Jersey. (napraszcie Central of N. J. Railroad Station.) (10n)

NAJLEPSZA sposobność, kiedykolwiek ofiarowana. — 125 akrów bogatej ziemi, dom 9 dużych pokoi, duża stodoła, inne budynki, 12 dojnych, najlepszych krów, które pieniądze mogą kupić, 2 konie, 250 kur, 18 gęsi, 2 świnie, wszystko maszyny, blisko dużego miasta. Cena $4000, gotówki $1800. Wiele innych farm w New Jersey i stanie New York i Connecticut. Kushner, 208 Broadway, Tel. Orchard 4817. (Dec. 11r)

POCO
PŁACIC ZA MIESZKANIE
JEŻELI ZA TE SAME PIENIĄDZE MOŻECIE MIEC DOM.

Jest kawał dobrej ziemi w New Jersey, blisko fabryk, na której możecie mieć dość roboty i dobry płace przez cały rok — cena $399. $40 na miesiąc, a resztę 10 miesięcznie. Potrzeba agentów, dobre komisowe. — Doświadczenie nie konieczne. Duże pieniądze dla odpowiednych ludzi.

Napisać lub zgłosić się do:

A. ZABOROWSKI
25 Church Street, Room 107
NEW YORK

NIEBYWAŁA OKAZJA

2 farmy — jedna 100 akrów, druga 150, trzecia 160 akrów, rolnej, pod pasmo jasowej ziemi. Na każdej w dobrym stanie zabudowania. Krolana woda, rzeczka na polach i wszystkie blisko miasteczka i niedaleko od Norwich, Conn. polskiej okolicy. Ceny nadzwyczaj przystępne, z wielkiej okazji wyplatami. Nie przez agentów. Pisać do właściciela, kiedy można pomówić albo podajcie Wasz adres. Dowiedzcie się u Bochowski, care of Morning Star Co. 25 Third Avenue, New York City.

Poszukiwania
(Information Wanted)

MĘŻCZYZNA lat 30, przedsiębiorca budowlany, posiadający kilka tysięcy gotówki, poszukuje towarzyszki życia. Jan W. Wolski, c-o Praizner, 19 Belmont Av. Newark, N. J. (10n)

POSZUKUJĘ matki Julji Wtlachik lub siostry, ostatnio zamieszkałych w Brooklynie. Wiadomości nadsyłać do Stanley Wtlachik, c-o M. Dagliski, 409 Eagle Street, Brooklyn, N. Y. (12n)

Pokoje do Wynajęcia
(Rooms to let)

SYPIALNIA do wynajęcia dla kawalera Box No. 2, 121 — 9th Ave., przy 18-ej ulicy. Zgłoszenia od 6 wieczór. (8r)

KTO CHCE NAJLEPIEJ KUPIĆ KTO CHCE NAJPRĘDZEJ SPRZEDAĆ
Dom, farmę, lotę, interes, sklep, i t. d.
GAWLIŃSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realności. — Kontrakty kupna i sprzedaży.
426 East 16th STREET, NEW YORK CITY.